

BIULETYN POLONIJNY

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Numer 2 /2009

Luty 2009 r.

Redaguje: Wydział Polonii Departamentu Konsularnego i Polonii MSZ

Kontakt: Krzysztof Sawicki – tel. 523 9438; e-mail: krzysztof.sawicki@msz.gov.pl

PIS TREŚCI

	KARTA POLAKA
3	Wypowiedź V. Landsbergisa o Karcie Polaka <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
3	Kontrowersje wobec Karty Polaka <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
4	Litewska debata o Karcie Polaka <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
5	Projekt rosyjskiej Karty Rodaka <i>Łotwa – Ambasada RP w Rydze</i>
	REALIZACJA PRAW POLAKÓW I OSÓB POCHODZENIA POLSKIEGO
6	Polak – G. Sakson, nowym wicedyrektorem administracji samorządu Wilna <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
6	Media o idei przeprowadzenia referendum ws. podwójnego obywatelstwa <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
7	Projekt zmian w statucie Sejmu RL zgłoszony przez posła AWPL – W. Tomaszewskiego <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
8	Spotkanie premiera A. Kubiliusa z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
8	Problemy ze spotkaniem Konsula Generalnego z uczniami uczącymi się języka polskiego w Berezie <i>Białoruś – KG RP w Brześciu</i>
9	„Lietuvos zinios” o pisowni polskich nazwisk w litewskich dokumentach <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
9	Wydalenia z Białorusi polskiego księdza <i>Białoruś – Ambasada RP w Mińsku</i>
10	Szopki bożonarodzeniowe w szkołach publicznych – postulat Polaków <i>USA – KG RP w Nowym Jorku</i>
10	Konsultacje polsko-niemieckie w sprawach nauczania języka polskiego jako języka ojczystego w RFN <i>Niemcy – Ambasada RP w Berlinie</i>
11	Narada w Sejmie RL ws. pisowni nazwisk w litewskich dokumentach <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
12	Plan reorganizacji Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>

13	Stowarzyszenie „Vilnija” przeciw polskiej pisowni nazwisk w litewskich dokumentach <i>Litwa – Ambasada RP w Wilnie</i>
	NOWA MIGRACJA
15	Centrum Rozwoju, Terapii i Wsparcia FENIKS <i>Wielka Brytania – KG RP w Edynburgu</i>
15	Emigracja zarobkowa Polaków po 2004 r. <i>Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie</i>
16	Aborcje dokonywane przez Polki w Wielkiej Brytanii <i>Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie</i>
16	„Wracać, ale dokąd” – pytania dotyczące powrotów do Polski <i>Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie</i>
16	Narastające problemy imigrantów w Irlandii <i>Irlandia – Ambasada RP w Dublinie</i>
17	Problemy językowe dzieci imigrantów <i>Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie</i>
17	Wyjazdy Polaków z Irlandii <i>Irlandia – Ambasada RP w Dublinie</i>
17	Polscy pracownicy pozostają w Danii <i>Dania – Ambasada RP w Kopenhadze</i>
18	Znaczna część Polaków pozostaje na Wyspach <i>Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie</i>
	POLSKIE I POLONIJNE ŚRODOWISKA I ORGANIZACJE
18	Świąteczne spotkania z Polonią w Egipcie <i>Egipt – Ambasada RP w Kairze</i>
18	Spotkania mikołajkowe w Irlandii <i>Irlandia – Ambasada RP w Dublinie</i>
19	Stowarzyszenie Polskie w Irlandii Północnej <i>Wielka Brytania – KG RP w Edynburgu</i>
19	Spotkanie opłatkowe dla kombatantów <i>Białoruś – KG RP w Grodnie</i>
19	Spotkanie opłatkowe <i>Rosja – Ambasada RP w Moskwie</i>
19	Pierwsza ogólnokrajowa organizacja młodzieżowa w Kazachstanie <i>Kazachstan – Ambasada RP w Almaty</i>
20	Spotkania bożonarodzeniowe <i>Japonia – Ambasada RP w Tokio</i>
21	Koncert kolęd w Adampolu <i>Turcja – KG RP w Stambule</i>

21	Opłatek Centrali Polskich Szkół Doksztalających Wschodniego Wybrzeża USA
	<i>USA – KG RP w Nowym Jorku</i>
21	Nagroda „Pro Cultura Miniritatum Hungariae” dla Polskiego Stowarzyszenie Kulturalnego na Węgrzech
	<i>Węgry – Ambasada RP w Budapeszcie</i>
22	Państwowa nagroda dla duszpasterstwa polonijnego
	<i>Węgry – Ambasada RP w Budapeszcie</i>
22	Obchody 400-lecia parafii w Dokszytach
	<i>Białoruś – Ambasada RP w Mińsku</i>
22	Przedstawiciele Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego z wizytą w polskim konsulacie
	<i>USA – KG RP w Nowym Jorku</i>
22	Świąteczne spotkanie z polskimi księżmi katolickimi
	<i>Czechy – KG RP w Ostrawie</i>
23	Spotkanie świąteczne Polaków mieszkających w Tunezji
	<i>Tunezja – Ambasada RP w Tunisie</i>
23	Spotkanie Polonii mediolańskiej z polskim konsulem generalnym
	<i>Włochy – KG RP w Mediolanie</i>
23	Nowe władze w Kongresie Polonii Niemieckiej
	<i>Niemcy – KG RP w Kolonii</i>
24	Międzynarodowe Centrum Kulturalne „Tawrika”.
	<i>Ukraina – KG RP w Odessie</i>
24	37 International Polonaise Ball
	<i>USA – Ambasada RP w Waszyngtonie</i>
24	Uruchomienie portalu internetowego o polskich lekarzach za granicą
	<i>Polska – DKiP MSZ</i>
	KULTURA I PROMOCJA
25	Wystawa fotograficzna „Kresy. Zapomniana Ojczyzna”
	<i>Białoruś – KG RP w Grodnie</i>
25	Pamięć historyczna Polonii duńskiej w kontekście współczesnego dialogu międzykulturowego
	<i>Dania – Ambasada RP w Kopenhadze</i>
26	Seminarium naukowe o twórczości Zbigniewa Herberta
	<i>Rosja – KG RP w Irkucku</i>
26	Koncert kolęd polskich w Holy Name Cathedral
	<i>USA – KG RP w Chicago</i>
27	Koncert Miki Urbaniak
	<i>Rosja – KG RP w Kaliningradzie</i>

27	Wystawa prac Małgorzaty „Maggie” Szuszkiewicz w Geesthacht
	<i>Niemcy – KG RP w Hamburgu</i>
	EDUKACJA POLONIJNA
27	Spotkanie z polskimi nauczycielami
	<i>Czechy – KG RP w Ostrawie</i>
28	Wizyta prezydenta Łotwy w szkole polskiej w Rydze
	<i>Łotwa – Ambasada RP w Rydze</i>
28	Filmy polskie w Irkucku
	<i>Rosja – KG RP w Irkucku</i>
28	Perspektywa otwarcia nowych punktów nauczania języka polskiego
	<i>Niemcy – KG RP w Kolonii</i>
29	Seminarium naukowe dla nauczycieli języka polskiego
	<i>Białoruś – Ambasada RP w Mińsku</i>
	MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ, ROCZNICE
30	Publiczna dyskusja o przyszłości zamku w Rapperswil
	<i>Szwajcaria – Ambasada RP w Bernie</i>
30	Polsko-rosyjski projekt badawczy dotyczący śladów polskiej pamięci w północno-zachodniej Rosji
	<i>Rosja – KG RP w Petersburgu</i>
	SYLWETKI POLONIJNE
30	Prezydent Lech Kaczyński udekorował polskich misjonarzy w Japonii
	<i>Japonia – Ambasada RP w Tokio</i>
30	Uroczystość wręczenia dorocznej nagrody im. Kazimierza Funka
	<i>USA – KG RP w Nowym Jorku</i>
30	Odznaczenie abpa Szczepana Wesołego
	<i>Watykan – Ambasada RP w Watykanie</i>
31	Polscy duchowni w RPA
	<i>RPA – Ambasada RP w Pretorii</i>
	VARIA
31	Lions Club w Ystad od 20 lat pomaga krajom Europy Środkowej i Wschodniej
	<i>Szwecja – KG RP w Malmö</i>

KARTA POLAKA

Wypowiedź V. Landsbergisa o Karcie Polaka

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

10 grudnia 2008 r. w popularnym portalu Delfi ukazał się tekst seniora konserwatystów – europosła V. Landsbergisa, zatytułowany „Niektórzy Polacy ugrzęźli”. Publikację tę można odczytać jako formę nacisku na przewodniczącego litewskiego sejmu – A. Valinskasa, mającą skłonić go do skierowania „sprawy” posłów posiadaczy Karty Polaka do Sądu Konstytucyjnego:

„Na Litwę, Łotwę, Estonię i do dwunastu krajów byłego Związku Sowieckiego dotarły przepisy adresowane do rodaków mieszkających w niby «postsowieckiej» przestrzeni. Ubiegającym się o to zaproponowano jakby odrębny polski dokument tożsamości, dodatkowy wobec litewskiego bądź ukraińskiego paszportu.

Dokumentem tym wprowadzona została szczegółowa segregacja pretendentów: Polak na Litwie z własnej woli może stać się «Polakiem ze Wschodu». Chociażby i żył na Dalekim Zachodzie – o czym już pisałem.

Dziwaczność geopolityczną uzupełniają obowiązki «Polaka ze Wschodu» wobec Polski i Polaków – zresztą obowiązujące zapewne wszystkie osoby polskiego pochodzenia na całym świecie. Obowiązek: nie szkodzić; natomiast nadzór nad spełnieniem obowiązków czy wykroczeniami przeciwko nim będzie – zgodnie z ustawą – pełnił konsul RP. W taki sposób obywatele Republiki Litewskiej – ubiegający się o Kartę Polaka i ci, którzy ją otrzymali – poddają się kontroli innego państwa, które sprawdzi, czy będą dobrze się zachowywać. Obecnie ujawniły się kwestie dotyczące urzędników państwowych – tych, którzy złożyli przysięgę i wobec Litwy, i wobec państwa obcego. Tym, którzy chcą, aby ich kontrolowano, dawano im wskazówki, karcono, a nawet za pośrednictwem konsula ukarano. Taka jest ta polska ustawa, z powodu której ci, którzy ugrzęźli w Karcie, mają problemy.

Znajdą się tacy, co stwierdzą, że Litwa – czy to Sejm, czy Sąd Konstytucyjny – wymyśla problemy. Jednak to nie Litwa wymyśliła «Kartę Polaka» z ustawą, której zastosowanie na Litwie może stworzyć problemy konstytucyjne, w szczególności urzędnikom państwowym, odbywającym służbę w wojsku litewskim itp.

Służysz Litwie, jednak masz zobowiązania wobec Polski – prawnie to marna sytuacja. Należało wcześniej o tym pomyśleć. Jeśli nad tym się nie zastanowili polscy posłowie, musieli zastanowić się posłowie litewscy. Tym bardziej można było zawczasu rozważyć te kwestie na Zgromadzeniu Międzyparlamentarnym, które przecież mamy.

Sejm Polski mógłby obecnie wyciągnąć pomocną dłoń ku sobie i innym, gdyby wprowadził poprawki do *Ustawy o Karcie Polaka*. Na przykład taką, że instytucja nadzoru konsularnego nie ma zastosowania wobec posiadaczy Karty Polaka, będących na służbie innego państwa, szczególnie piastujących stanowisko, połączone z przysięgą na wierność temu państwu.

Nie powinno być takich dylematów obywatelskich, że może na pierwszym miejscu jest «wierność Polakom», a dopiero później – jakiejś przysiędze, którą złożyłeś wobec Litwy „na Wschodzie». I dodatkowo pod nadzorem konsula.

Ponieważ Duma rosyjska już szykuje ustawę o karcie Rosjanina, a to państwo deklaruje, że stanie w obronie rodaków wszędzie i na wszelkie sposoby, to pojawienie się Karty Polaka – nie jest żartem. To precedens, bracia, którzy sami stworzyliście.”

Kontrowersje wobec Karty Polaka

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

C. Paczkowska, „Karcianej histo(e)rii cd.” „Tygodnik Wileńszczyzny”, 11–17.12.2008; tekst poniżej w wersji oryginalnej:

„W poniedziałek agencja BNS podała informację o tym, że sejmowy departament prawa dopatrzył się oznak, że Karta Polaka, którą posiadają dwaj posłowie z ramienia AWPL Waldemar Tomaszewski i Michał Mackiewicz wiąże się z zobowiązaniami wobec państwa polskiego. Wniosek prawników zostanie przekazany do sejmowego komitetu ds. prawa i praworządności. Przewodniczący Sejmu Arunas Valinskas powiedział, że po otrzymaniu wniosku komitetu zapadnie decyzja, czy Sejm zwróci się do Sądu Konstytucyjnego o ostateczne orzeczenie w tej kwestii.

Natomiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy wyraziło opinię, że Karta Polaka nie jest zobowiązaniem wobec państwa polskiego: «Po przeanalizowaniu odpowiednich ustaw przyjętych przez polski parlament doszliśmy do wniosku, że Karta Polaka nie zawiera zobowiązań wobec państwa polskiego. Wydawanie Karty Polaka interpretujemy jako dążenie Polski do pielęgnowania tożsamości narodowej u osób polskiego pochodzenia» – stwierdza się w piśmie. MSZ zwraca też uwagę, że sprawa Karty Polaka «jest sprawą bardzo delikatną» i zaznacza, że pochopne i nieprzemyślane działania mogą wywołać niepotrzebne napięcie wśród obywateli Litwy. Może to też negatywnie odbić się na strategicznym partnerstwie Litwy z Polską i na realizacji ważnych wspólnych projektów».

Tyle BNS. Tylko się dziwić pozostaje tej rozbieżności zdań jak i nadgorliwej docieklivosti urzędników sejmowych, szukających dziury w całym i z uporem drążących temat, nie warty nawet złamanego centa. Doprawdy, szczęśliwe to państwo, w którym na dzień dzisiejszy nie ma innych problemów, prócz tropienia wymaginowanych «nelojalius piliečius» [nielojalnych obywateli]. Jak długo jeszcze potrwa ta kampania zastraszania niesfornej polskiej mniejszości? Czy zdrowy rozsądek w głowach polityków zwycięży i zwróci wreszcie ich uwagę w stronę nie najweselej zapowiadającej się rzeczywistości? Na odpowiedź należy poczekać.

Może jednak niektórym z «etatowych naganiaczy» całej tej historii warto byłoby zwrócić uwagę na marne skutki swej kreciej roboty. Nie udało się im zasiać paniki w środowisku Polaków na Litwie, które przed tygodniem wesoło bawiło się w kilkutyśnym gronie na imprezie powyborczej, bynajmniej nie zwracając uwagi na rozpętaną psychozę. A rosnąca w siłę pozycja AWPL niech nadal martwi jej politycznych oponentów, spędzając im sen z powiek. Świadectwem tego jest ciąg dalszy «mydłanego show» nt. Karty Polaka.

Nieco dziwnie na tle tej niesmacznej historii wygląda zachowanie strony polskiej, a dokładniej – Senatu RP z szanownym marszałkiem Bogdanem Borusewiczem na czele oraz z Komisją ds. Emigracji i Polaków za Granicą, którzy z urzędu musieliby reagować na podobne wypadki przeciwko swoim rodakom. Szczycąc się przy każdej okazji ze sprawowania opieki nad Polakami, mieszkającymi poza granicami kraju, nie raczą dostrzec ewidentnej potrzeby chociaż zabrania głosu w sprawie, dotyczącej przecież i Polski. Czyżby wolać na rzecz strategicznego partnerstwa na wzór strusia chować głowę w piasek?»

Litewska debata o Karcie Polaka

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

31 grudnia 2008 r. rozgłośnia „Znad Wili” wyemitowała wywiad z posłem na Sejm, przewodniczącym sejmowego Komitetu ds. Prawa i Praworządności Panem Stasysiem Szedberasem, poświęcony kwestii posiadania przez obywateli RL narodowości polskiej Karty Polaka:

p. - W jaki sposób rozwiązywana będzie kwestia Karty Polaka?

o. - Trudno odpowiedzieć, jakie będzie rozwiązanie tej sprawy. Odbły się dyskusje polityczne z przewodniczącym Sejmu, z kolei przewodniczący rozmawiał na ten temat z szefem państwa. Jak na razie w tej sprawie jeszcze nie ma żadnych decyzji.

p. - Teraz Komitet Prawa i Praworządności jest zobowiązany do omówienia oraz udzielenia odpowiedzi, czy przyjęcie Karty wiąże się ze zobowiązaniami wobec innego państwa? Wiemy o tym, iż sejmowy Departament Prawa omówił ww. kwestię. Jego odpowiedź zawiera sugestie, że nadanie Karty Polaka litewskim obywatelom przez przedstawicieli polskich władz może wiązać się z zobowiązaniem wobec RP. Wniosek Departamentu Prawa został przekazany do Komitetu Prawa i Praworządności, który powinien przygotować opinię, czy Sejm powinien zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego?

o. - Nasz komitet nie ma podstawy prawnej do omówienia tej kwestii. Po świętach będziemy rozważali, co należy dalej z tym robić. Przede wszystkim musimy przeanalizować wniosek Departamentu, i dopiero później na szczeblu politycznym, a nie prawnym, będziemy rozważać, jak rozwiązać ten problem. Chcę podkreślić, iż jest to akt prawny Polski, nie zaś RL, w związku z tym nikt nie może zwracać się do Sądu Konstytucyjnego o uznanie jego niekonstytucyjności.

p. - Jednak z jakiegoś powodu Główna Komisja Wyborcza zaproponowała, aby zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego ws. wyjaśnienia, czy posiadacze Karty Polaka nie złamali ordynacji wyborczej oraz Konstytucji?

o. - Taka droga jest możliwa tylko wtedy, jeśli zostanie wszczęta procedura pociągnięcia do odpowiedzialności politycznej. Jeżeli zostanie zainicjowana taka procedura oraz powstanie specjalna komisja śledcza, to kolejnym etapem będzie zwrócenie się do Sądu Konstytucyjnego.

p. - Od czego będzie zależało, czy zostanie wszczęta taka procedura?

o. - Przede wszystkim będzie to zależało od decyzji posłów, od konsultacji politycznych.

p. - Czy pan osobiście będzie „za” wszczęciem takiej procedury?

o. - Jak na razie brakuje mi informacji. Otrzymana informacja nie rozwiewa wątpliwości w wystarczającym stopniu. Potrzebuję dodatkowej informacji. Nie posiadam dotychczas całego tłumaczenia ustawy Karty Polaka, jak też jej oceny.

p. - Pan jeszcze nie posiada tłumaczenia ustawy?

o. - Posiadam poszczególne cytaty z ustawy oraz ich ocenę. Mieliliśmy ważniejsze sprawy, np. przyjęcie ustawy dot. budżetu. Jak nadejdzie czas, będziemy prosili o ocenę całej ustawy.

p. - Jakie należy przeprowadzić dyskusje w celu rozwiązania ww. problemu?

o. - Jedynie polityczne, ponieważ wiąże się to z relacjami między państwami. Nie jest to jedynie kwestia prawna. Jest to bardziej kwestia polityczna, a przede wszystkim to, że dotyczy relacji z państwem sąsiednim, które jest członkiem UE i NATO. Jest to kwestia o szerszym znaczeniu.

p. - Kto mógłby uczestniczyć w takich dyskusjach?

o. - Przede wszystkim najwyżsi funkcjonariusze państwa, przedstawiciele MSZ. Później mogłyby także się odbyć dyskusje w naszym Komitecie. Nie byłoby to oficjalnym omówieniem kwestii. Do naszych dyskusji zaprosilibyśmy również ekspertów.

p. - Jakie kroki podejmie pan omawiając kwestię Karty Polaka?

o. - Osobiście mam nadzieję oraz zamiar, iż będę rozmawiać w tej sprawie z przewodniczącym Sejmu, wspólnie zaś z przewodniczącym lub nie, będziemy rozmawiać z szefem państwa. W rozwiązaniu tej sprawy potrzebne jest także poparcie MSZ, jak też szefa tego resortu, lub innych funkcjonariuszy, którzy analizują te procesy polityczne.

p. - Po przeanalizowaniu odpowiednich ustaw przyjętych przez polski parlament Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy wyraziło opinię, że Karta Polaka nie jest zobowiązaniem wobec państwa polskiego?

o. - Osobiście nie czytałem tego tekstu. Jestem przekonany, iż żadna z instytucji właściwych oraz żaden funkcjonariusz nie może podjąć decyzji. To nie jest łatwe. Należy usiąść przy stole oraz prowadzić dyskusje, co i jak mamy zamiar zrobić. Uważam również, iż sprawa ta nie jest aż tak pilna. Mamy ważniejsze kwestie do omawiania.

p. - Czy pan uważa, iż ta kwestia może negatywnie wpłynąć na stosunki z Polską?

o. - W przypadku, jeżeli oceny będą nabierać cech negatywnych w stosunku do posłów Litwy posiadających Kartę Polaka oraz zostanie zainicjowana procedura pociągnięcia do odpowiedzialności politycznej, to zepsuje to stosunki z Polską. Jest oczywiście, iż jest to przede wszystkim wewnętrzna sprawa Litwy. Bez wątpliwości, może to mieć pewien wpływ.

p. - Jakie są pana prognozy? W jakim kierunku potoczy się sprawa?

o. - Osobiście jeszcze nie posiadam żadnej opinii w tej sprawie. Należy jeszcze dyskutować. Wniosek Departamentu Prawa nie zawiera poważnej podstawy prawnej, stwierdzającej, iż posiadanie Karty Polaka jest sprzeczne z Konstytucją. Jak na razie żadna z pozycji mnie nie przekonała. Potrzebuję więcej dodatkowych informacji oraz dyskusji w tej sprawie.

p. - Ktoś wyraził opinię, iż potrzebna jest Karta Litwina? Co pan na to?

o. - Tak, podczas odbywających się dyskusji została poruszona taka kwestia. Być może takie porównanie to niezła sprawa. Jednak użyta ona była w formie żartu. Więcej ta kwestia nie była omawiana.

p. - Dlaczego? Pan uważa, iż to jest niepoważne?

o. - Jeśli Litwa zadecyduje wprowadzić w życie projekt Karty Litwina, to przede wszystkim powinniśmy do tego poważnie przygotować się.

Jeżeli obecna sytuacja (chodzi o posiadanie przez niektórych posłów RL Karty Polaka) wywołuje wiele problemów, to tworząc identyczny mechanizm, możemy tak samo zepsuć stosunki z innym państwem.

Dopiero po tym, jak zostanie dokonana ocena stwierdzająca, iż nie wywołuje to problemów, nie psuje stosunków, będziemy mogli o tym pomyśleć.

Na dzień dzisiejszy musimy rozwiązać obecny problem, zobaczyć, jaka zapadnie ostateczna decyzja. W przypadku jeżeli będzie to do przyjęcia, będziemy mogli tę kwestię rozważać.

Projekt rosyjskiej Karty Rodaka

Łotwa – Ambasada RP w Rydze

Girts Kondrats, „Rodacy – istotna czy wirtualna kwestia”, „Latvijas avize”, 20.01.2009.

Artykuł poświęcony jest ostatniej konferencji prasowej ministra spraw zagranicznych FR – Siergieja Ławrowa, dla zagranicznych dziennikarzy, podczas której poruszono m.in. kwestię zamieszkałych za granicą rodaków. Korespondent ukazującej się na Łotwie w języku rosyjskim gazety „Czas” zapytał ministra o to, czy będzie tzw. Karta Rodaka i jakie przywileje będą przysługiwały jej posiadaczowi. Ławrow odpowiedział, iż obecnie w komisjach Zgromadzenia Federalnego FR odbywają się prace nad poprawkami do ustawy o rodakach, uchwalona bowiem w latach 90. ustawa ta miała raczej deklaracyjny

charakter, a obecnie straciła już aktualność. Minister powiedział, że nie ma bliższej informacji o „dokumencie tożsamości Rosjanina”, ponieważ na razie odbywają się tylko dyskusje na ten temat. Jednak w świecie są podobne przykłady, np. Karta Polaka oraz dokument, o którym teraz dyskutuje się na Ukrainie. Zdaniem Ławrowa należy się zastanowić, w jaki sposób znaleźć równowagę pomiędzy chęcią osoby należenia do grona rodaków a skutkami z tego wynikającymi, gdyż graniczy to z ingerencją w sprawy wewnętrzne kraju zamieszkania rodaków. „Jednak chcemy wyjść naprzeciw chęci zamieszkałych poza granicami Rosji rodaków przynależności do swojej historycznej ojczyzny, i takie rozwiązanie znajdziemy” – cytuje gazeta wypowiedź Ławrowa. Girts Kondrats zauważa, że na początku konferencji prasowej Ławrow, dokonując oceny obecnej sytuacji w świecie, powiedział m.in., że w Rosji „skończył się okres koncentracji, a światowy kryzys gospodarczy zmusza do myślenia tylko o istotnych, a nie wirtualnych problemach”.

REALIZACJA PRAW POLAKÓW I OSÓB POCHODZENIA POLSKIEGO

Polak – G. Sakson, nowym wicedyrektorem administracji samorządu Wilna

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

S. Tarasiewicz, „Nowy wicedyrektor administracji Wilna” w: „Kurier Wileński”, 20–22.12.2008.

„Pełniący od kilku miesięcy stanowisko wicenaczelnika powiatu wileńskiego Grzegorz Sakson został mianowany na stanowisko wicedyrektora administracji samorządu Wilna przez Radę samorządu na posiedzeniu w dniu 17 grudnia. Pracę w samorządzie zacznie prawdopodobnie od 5 stycznia 2009 r.

Przypuszcza się, że przejmie obowiązki i funkcje, jakie pełnił jego poprzednik Jarosław Narkiewicz, który został wybrany do Sejmu z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Grzegorz Sakson obejmie stanowisko wiceszefa stołecznego samorządu również z klucza partyjnego, ponieważ stanowisko to, według uzgodnień koalicyjnych, przypada AWPL.

«Przypuszczam, że w zakres moich obowiązków wejdą oświata, opieka zdrowotna i inne dziedziny, którymi zajmował się również Jarosław Narkiewicz. [...]» – powiedział nam Grzegorz Sakson.

Grzegorz Sakson jest z wykształcenia prawnikiem. Pracował w administracji samorządu rejonu wileńskiego oraz ostatnio jako wicenaczelnik powiatu wileńskiego.

[...] wiele osób przychylnie ocenia pracę Grzegorza Saksona na stanowisku wicenaczelnika powiatu, gdyż jako doświadczony prawnik i znawca tematu pomagał również w odzyskiwaniu praw własności dla wielu byłych właścicieli. Toteż, jako nieliczny z urzędników, na pożegnanie pracy w powiecie doczekał się wraz z wicemercem Wilna Arturem Ludkowskim od wdzięcznych petentów słów podziękowania zamieszczonych w największym dzienniku na Litwie.

W rozmowie z „Kurierem” Grzegorz Sakson przyznał, że również w samorządzie nie będzie stronił o spraw ziemi, nawet jeśli nie będą one w zakresie jego kompetencji.

«Chociaż wicemer Artur Ludkowski pomyślnie pracuje w tym kierunku, myślę, że dobrze też będzie, jeśli ktoś w administracji będzie dodatkowo wspierał te działania» – powiedział Grzegorz Sakson.”

Media o idei przeprowadzenia referendum ws. podwójnego obywatelstwa

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

„Kwestie obywatelstwa posłów nie obchodzą”, Litewska Agencja Prasowa (BNS), 5.01.2009.

„W maju wraz z wyborami prezydenckimi może odbyć się referendum w sprawie podwójnego obywatelstwa. Jednak o tym ma zdecydować większość sejmowa. Przewodniczący Komitetu Prawa i Praworządności – Stasys Szedbaras, twierdzi, że na razie nie rozważał, co należy uczynić z propozycją, złożoną przez sejm ubiegłej kadencji, dotyczącej możliwości przeprowadzenia referendum ws. podwójnego obywatelstwa. Zdaniem posła, decyzja w tej sprawie ma zapaść na wiosnę.

S. Szedbaras nie zaprzecza, że 17 maja, wraz z wyborami prezydenckimi, może odbyć się referendum. Zdaniem polityka niekoniecznie dojdzie do powszechnego głosowania. Komitet Prawa i Praworządności w lutym ma omówić sytuację podwójnego obywatelstwa i wyda opinię.

O tym, czy się referendum odbędzie, mają zdecydować politycy koalicji rządzącej. Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci do tej pory sceptycznie oceniali możliwość wystawienia

tych kwestii do publicznego głosowania. Natomiast inne partie, tworzące koalicję, nie odrzucają takiej możliwości.

[...]

W czerwcu 2008 r. sejm przyjął nową redakcję *Ustawy o obywatelstwie*, zgodnie z którą urodzone za granicą dzieci wychodźców oraz Litwini, którzy nabyli obywatelstwo państw UE oraz NATO, mogą posiadać dwa paszporty. Prezydent V. Adamkus jednak zawetował ustawę, stwierdził, że jest ona niezgodna z Konstytucją, legalizuje podwójne obywatelstwo w szerokim pojęciu oraz dyskryminuje niektórych emigrantów. Jednak veto prezydenta nie zostało odrzucone”.

„Trzy pytania do...” w: „Kurier Wileński”, 6.01.2009, wywiad red. Barbary Chikashua z Juliusem Sabatauskasem, wiceprzewodniczącym sejmowego Komitetu Prawa i Praworządności:

„P.: 17 maja bieżącego roku odbędą się wybory prezydenckie. Wraz z nimi rozważa się możliwość przeprowadzenia również referendum o podwójnym obywatelstwie. Nie wiadomo jednak, jaka zapadnie ostateczna decyzja, ponieważ nowy rząd prowadząc politykę oszczędzania, chciałby zaniechać tego zamiaru i samodzielnie podjąć decyzję. Pana zdaniem, czy takie rozwiązanie nie byłoby rozbieżne z tym, czego by chcieli obywatele, wiedząc, że nowy rząd sceptycznie podchodzi do tej sprawy?”

O: Czy aż tak bardzo rozbieżne? Z przeprowadzanych sondaży wynika, że mieszkańcy Litwy nie chcą aż tak bardzo podwójnego obywatelstwa. Oprócz tego, latem ubiegłego roku, zostały wniesione poprawki, w których się mówi o tym, że dzieciom migrantów z Litwy lub Litwinom, którzy posiadają obywatelstwo państw wchodzących do EU lub NATO, pozwala się posiadać dwa paszporty.

P.: Co by oznaczało dla Litwy zatwierdzenie ustawy o podwójnym obywatelstwie lub jej odrzucenie, czy nie sądzi Pan, że byłoby to dla kraju pozytywne?

O.: Dla samego państwa i jego gospodarki, to by nie zrobiło żadnej różnicy, nie miałoby jakiegoś większego wpływu. Tu chodzi jedynie o prawną stronę osób ubiegających się o obywatelstwo.

P.: Jak dzisiaj wygląda sytuacja małżeństw międzynarodowych, jeśli jedna strona to obywatel Litwy, a druga jest obywatelem innego państwa? Czy ubiegając się o obywatelstwo litewskie, musi zrezygnować z własnego?

O.: Osoba ubiegająca się o obywatelstwo Litwy, bądź to innego państwa, dokonuje świadomego wyboru. Należy dobrze rozważyć, które obywatelstwo jest jej bardziej potrzebne.”

Projekt zmian w statucie Sejmu RL
zgłoszony przez posła AWPL – W. Tomaszewskiego
Litwa – Ambasada RP w Wilnie

„Tomaszewski zarejestrował projekt poprawki do Statutu Sejmu” w: „Kurier Wileński”, 6.01.2009, na podstawie inf. BNS:

„Parlament, kierując się względami politycznymi, nie może nie zatwierdzić wybranego przewodniczącego bądź wiceprzewodniczącego komitetu sejmowego. Projekt takiej poprawki do Statutu Sejmu zarejestrował lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), poseł Waldemar Tomaszewski. «Potrzeba uzupełnienia statutu Sejmu pojawiła się po tym, gdy z powodów politycznych bądź narodowościowych Sejm nie zatwierdził wybranego wiceprzewodniczącego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury – stwierdził polityk. – Duch parlamentaryzmu europejskiego zapewnia określone prawa mniejszości sejmowej, które większość powinna honorować”.

27 listopada Sejm nie wyraził zgody na to, aby wiceprzewodniczącym Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury został członek AWPL – Jarosław Narkiewicz, pomimo że członkowie tego komitetu wybrali go na to stanowisko. Przeciwko kandydaturze Narkiewicza głosowali przeważnie przedstawiciele koalicji rządzącej.

«Wszak wiecie, że w naszym Sejmie stanowiska są przyznawane według liczby mandatów. Jeśli któreś stanowisko należy do opozycji, większość powinna zatwierdzić kandydata na to stanowisko, wydelegowanego przez opozycję. Nie może ona narzucać swej woli» – stwierdził Tomaszewski. Jego zdaniem, podobne założenie powinno też obowiązywać w mianowaniu wiceprzewodniczących Sejmu, niemniej polityk na razie nie zaleca wniesienia odpowiednich zmian do statutu Sejmu.

Lider AWPL proponuje wniesienie do statutu sejmowego założenia o tym, iż «przewodniczącego komitetu i jego zastępcę zatwierdza Sejm. Wybranego przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komitetu Sejm nie może nie zatwierdzić ze względów politycznych bądź narodowościowych. Jeśli Sejm nie zatwierdzi zgłoszonego kandydata, komitet powinien wybrać innego”.

Spotkanie premiera A. Kubiliusa z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

„Kurier Wileński”, „Respublika” – 9 stycznia 2009 r. premier Litwy A. Kubilius, przed roboczą wizytą w Polsce, spotkał się z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie.

Zwrot ziemi, sprawy związane z oświatą polską na Litwie, pisownia nazwisk – te kwestie były głównym tematem rozmów. Na spotkaniu zostały omówione także: specyfika zwrotu ziemi w rejonach solecznickim i wileńskim, sytuacja polskich szkół na Litwie, pisownia polskich imion i nazwisk.

Szef rządu litewskiego wziął pod uwagę zasygnalizowane problemy przedstawicieli polskiej mniejszości. Zapewniał na spotkaniu, że to, co się da zrobić szybko i efektywnie, rząd będzie się starał zrealizować. Dodał, iż tuż po wizycie w Polsce mają być podjęte jak najszybsze działania dotyczące rozwiązania wcześniej wymienionych problemów.

„Odbyła się bardzo rzeczowa rozmowa. Cieszymy się, że wyluszczyliśmy swoje problemy przed spotkaniem premiera A. Kubiliusa z premierem RP – D. Tuskiem. Mamy nadzieję, że przyniesie ona wiele korzyści dla obu stron” – powiedział sekretarz Związku Polaków na Litwie, E. Trusewicz. Przedstawiciel polskiej diaspory podkreślił m.in.: „Satysfakcjonuje nas także projekt ustawy przyjęty przez były rząd, w którym przewidziano, iż imiona i nazwiska obcokrajowców powinny być pisane używając wszystkich liter nieistniejących w alfabecie litewskim, w tym liter polskich.

„Problemy, dotyczące pisowni nazwisk i imion, mają przede wszystkim obywatele, szczególnie obywatelki, które wychodzą za mąż za obcokrajowców, nazwiska których zawierają nieistniejące w alfabecie litewskim litery, wówczas i powstają trudności” – wyjaśniał sytuację premier Litwy.

Problemy ze spotkaniem Konsula Generalnego z uczniami uczącymi się języka polskiego w Berezie

Białoruś – KG RP w Brześciu

12 stycznia 2009 r. na zaproszenie dyrekcji szkoły w Berezie (obwód brzeski) i miejscowych Polaków konsul udał się wizytą noworoczną na spotkanie z uczniami szkoły nr 2, którzy uczą się języka polskiego (nauka prowadzona jest w formie fakultatywnej).

Spotkaniu towarzyszyły od samego początku niezwykle perturbacje. Dwa dni wcześniej konsul otrzymał informację telefoniczną, że władze Berezzy (konkretnie zastępca przewodniczącego rejonu ds. ideologii – Jewgienij Tarasiuk) nie zgadzają się na jego spotkanie z młodzieżą i prezentację przygotowanego filmu o pracy nauczycielki z uczniami oraz krótkiego programu artystycznego. Możliwe jest tylko spotkanie z samymi władzami w ich siedzibie. Należy dodać, że takie spotkania były wcześniej organizowane, choć nieregularnie i bez wzbudzania jakichkolwiek emocji. Konsul zadeklarował gotowość spotkania z władzami rejonu berezowskiego, pod warunkiem jednak odbycia – niczym niezakłóconego spotkania – z uczniami i nauczycielkami. Ostatecznie poinformowano konsula, że wizyta w szkole jest możliwa.

Po przybyciu do szkoły okazało się, że przewidziano najpierw spotkanie konsula z szefem ds. ideologii rejonowej. J. Tarasiuk zażądał od konsula ustosunkowania się, a nawet sprostowania informacji podanych podobno w serwisie Radia „Racja”, a dotyczących personalnych rozgrywek pomiędzy berezowską władzą a opozycją; stwierdził wręcz, że skoro polski MSZ wspiera „Rację”, to jako „przedstawiciel MSZ” konsul musi wziąć odpowiedzialność za podawane tam informacje. Po próbie wyjaśnień ze strony polskiego konsula, szef pionu ideologicznego przedstawił pismo syna osoby przebywającej w 1937 r. w miejscu odosobnienia w Berezie, zawierające pytanie dotyczące możliwości uzyskania odszkodowania za „represje” wobec ojca zmarłego w 1992 r. na Białorusi. Później okazało się, iż wcale nie chodzi o miejsce odosobnienia w Berezie, ale o jakieś więzienie w Grudziądzu – o czym pisze sam zainteresowany.

W dalszej części rozmowy udało się poruszyć szereg bardziej konkretnych spraw, dotyczących głównie możliwości rozszerzenia kontaktów miasta (rejonu) i szkoły nr 2 z polskimi partnerami. Konsul zadeklarował pomoc w znalezieniu odpowiednich partnerów po polskiej stronie i dalsze wspieranie działań na rzecz zachowania polskiej tradycji i nauczania języka polskiego w Berezie.

Przebieg spotkania i zachowanie szefa pionu ideologicznego, filmowanie rozmowy przez miejscową TV (bez możliwości wypowiedzenia się i komentarza ze strony konsula), wskazywało wyraźnie na to, iż władze w Berezie za wszelką cenę nie chciały dopuścić do spotkania konsula z dziećmi uczącymi się języka polskiego i ich nauczycielami.

Do spotkania konsula z uczniami i nauczycielami jednak doszło, mimo niespodziewanej awarii mikrofonów, lecz bez części artystycznej w wykonaniu uczniów, do której nie dopuszczono. Całość spotkania odbywała się pod nadzorem białoruskiego urzędnika.

„Lietuvos zinios” o pisowni polskich nazwisk w litewskich dokumentach

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

R. Rameliene, „Tożsamość wykracza poza granice abecadła” w: „Lietuvos zinios”, 13.01.2009.

Sejm ma nadzieję, że Sąd Konstytucyjny (SK) zmieni swoje zdanie. W bieżącym tygodniu Sejm ma przygotować zapytanie do SK z prośbą o wyjaśnienie niektórych stwierdzeń decyzji podjętej przed dziesięć laty i dotyczącej pisowni imion i nazwisk w dokumentach osobistych.

Spodziewa się, że opinia SK wreszcie postawi przysłowiową kropkę nad *i* w trwających od ponad dziesięć lat dyskusjach Polski i Litwy w sprawie zachowania oryginalnej pisowni nazwisk przedstawicieli mniejszości narodowych.

Konserwatysta Stasys Szedbaras, przewodniczący sejmowego Komitetu Prawa i Praworządności, spodziewa się odpowiedzi SK w połowie lutego. Jeśli będzie ona pozytywna, podczas wiosennej sesji możliwe będzie przyjęcie ustawy regulującej pisownię imion i nazwisk w dokumentach. Taki projekt już trafił do Komitetu Prawa i Praworządności.

Obecnie imiona i nazwiska zgodnie z uchwałą Sejmu Restytucyjnego (z 31 stycznia 1991 r.) są pisane w języku litewskim (państwowym). To, że takie postulaty dokumentu nie są sprzeczne z Konstytucją, w październiku 1999 r. potwierdził SK.

Zdaniem S. Szedbarasa w ciągu 10 lat od wydania ostatniej opinii SK na Litwie zmieniła się sytuacja geopolityczna, ekonomiczna i społeczna. Litwa stała się członkiem UE. Dlatego też Sejm postanowił wyjaśnić, w jaki sposób pisownię imion i nazwisk w oficjalnych dokumentach SK traktuje obecnie i czy zbiór znaków identyfikujący osobę w ogóle jest sprawą językową. „Chociaż i nie wypada tak mówić o ludziach, jednak w rzeczywistości to ten zestaw znaków jest znakiem towarowym osoby” – powiedział Szedbaras.

Nie zgodził się z opinią, iż zainicjowane zapytanie do SK ma powiązanie z żądaniami Polaków. Przyznał jednak, że przedstawiciele właśnie tej narodowości najbardziej stanowczo dążą do pisowni imion i nazwisk w wersji oryginalnej. Taką możliwość mają Litwini mieszkający w Polsce. Z danych Szedbarasa wynika, że prawie 40 z 30 tys. mieszkających w sąsiednim państwie [w Polsce] rodaków otrzymało dokumenty osobiste z litewskimi znakami.

W 2005 r. rząd przygotował projekt ustawy o pisowni imion i nazwisk w dokumentach, zezwalający mniejszościom narodowym, obywatelom RL, którzy zawarli związek małżeński z obcokrajowcami, a także ich dzieciom na pisanie imion i nazwisk nielitewską czcionką. Jednak po wyjaśnieniu, że projekt może być sprzeczny z konstytucją, Sejm dokumentu nie rozpatrywał. Obecnie w Komitecie Prawa i Praworządności został złożony nowy, udoskonalony wariant dawnego projektu ustawy.

S. Szedbaras spodziewa się, że wyjaśnienia SK otworzą drogę oryginalnej pisowni nazwisk w dokumentach. „Prawodawstwo konstytucyjne powinno uwzględnić zmieniające się warunki. Na tym polega przewaga naszego SK: Konstytucja pozostaje niezmienna, jednak jej wyjaśnienia z powodu zmiany okoliczności, mogą również ulec zmianie” – twierdzi przewodniczący Komitetu.

Inicjatywę zwrócenia się do SK pozytywnie ocenia sygnatariusz Aktu 11 Marca – Czesław Okińczyc: „Uważam, że dzisiaj nie ma żadnego zagrożenia dla tożsamości Litwy, ani języka litewskiego. SK musiałby spojrzeć na szerszy kontekst tego problemu”.

Przewodnicząca Państwowej Komisji Języka Litewskiego – Irena Smetoniene, spodziewa się, że nowe wyjaśnienia SK wreszcie uregulują pisownię nazwisk kobiet, które wyszły za mąż za obcokrajowców. Jeśli natomiast SK pozostalby przy swoim zdaniu, I. Smetoniene jest przekonana, iż konieczne będzie szukanie innego wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Wydalenia z Białorusi polskiego księdza

Białoruś – Ambasada RP w Mińsku

„Narodnaja Wola”, 13–15.01.2009 (największa niezależna białoruska gazeta codzienna).

W ostatnich dniach ubiegłego roku zmuszony był opuścić swoją parafię proboszcz katolickiej parafii Narodzin Najświętszej Marii Panny – ks. Zbigniew Grygorcewicz. „Narodnaja Wola” na swoich stronach opublikowała wywiad z proboszczem – historię jego kapłańskiej posługi.

Ks. Grygorcewicz, pochodzący z polskiej rodziny o białoruskich korzeniach, po ukończeniu technikum budowy okrętów w Gdańsku wstąpił do seminarium duchownego. Jeszcze przed rozpadem

Związku Radzieckiego został skierowany do Karagandy (Kazachstan), gdzie zbudował kościół, klasztor, był kanclerzem kurii, biskupem pomocniczym, sekretarzem biskupa. W 1999 roku powrócił do Polski, by po obronie pracy doktorskiej w 2005 roku objąć stanowisko proboszcza parafii w Borysawiu.

Szopki bożonarodzeniowe w szkołach publicznych – postulat Polaków

USA – KG RP w Nowym Jorku

Kongres Polonii Amerykańskiej – Wydział Downstate New York, kierowany przez Franka Milewskiego, kontynuuje aktywne starania o to, aby szopki bożonarodzeniowe (zwane tu sceną narodzin Chrystusa) można było prezentować w szkołach publicznych metropolii nowojorskiej. W ratuszu Nowego Jorku odbyło się w tej sprawie posiedzenie specjalnej komisji władz miasta, na którym Milewski i radny Tony Avella (reprezentant 19. Dystryktu Rady Miasta Nowy Jork w dzielnicy Queens, zamieszkałego m.in. przez wielu Polaków) domagali się wprowadzenia aranżacji stajenki betlejemskiej do szkół. Avella zgłosił projekt specjalnej uchwały miejskiej w tej sprawie.

Wydział Edukacji Rady Miasta dopuszcza w szkołach prezentowanie symboli innych religii (jak żydowska menora czy islamska gwiazda), zezwalając na symbolikę chrześcijańską wyłącznie w postaci choinki. KPA, wraz z radnym T. Avella, oraz inne zaangażowane w protest organizacje (np. Katolicka Liga na rzecz Praw Religijnych i Człowieka) stoją na stanowisku, że chrześcijanie sami powinni decydować o tym, jakie ich symbole religijne mogą publicznie wystawiać w okresie świątecznym. Protestujący lobbują o przegłosowanie w Radzie Miasta wspomnianej uchwały z 2007 r. Póki co na próżno. Podczas posiedzenia w ratuszu, F. Milewski podkreślił, że pomysły zastępowania jednych symboli innymi to nic nowego i przypomniał ateistyczne wysiłki władz komunistycznych w Polsce, które chcąc zwalczyć katolicką tradycję św. Mikołaja, wymyśliły jego świecki substytut – dziadka Mroza.

Kontrowersje wokół dozwolonej symboliki religijnej w oświacie publicznej Nowego Jorku i w wielu innych metropoliach USA, charakteryzujących się wielokulturowością i różnorodnością konfesyjną, trwają od lat. Podczas akcji protestacyjnych podkreślany jest dyskryminacyjny wobec katolików (czy większości chrześcijan) charakter decyzji władz; poczucie takiej dyskryminacji jest powszechne np. wśród Polonii amerykańskiej. Władze z kolei zawsze uzasadniają je koniecznością tolerancyjnego poszanowania uczuć religijnych wszystkich grup składających się na mozaikę etniczną społeczeństwa amerykańskiego.

Konsultacje polsko-niemieckie

w sprawach nauczania języka polskiego jako języka ojczystego w RFN

Niemcy – Ambasada RP w Berlinie

16 stycznia 2009 r. odbyły się w Berlinie, pod egidą obu ministerstw spraw zagranicznych, konsultacje polsko-niemieckie w sprawach nauczania języka polskiego w RFN. O podjęcie takich rozmów strona polska zabiegała od 2001 r. Delegacja niemiecka składała się z przedstawicieli władz oświatowych szczebla federalnego i wszystkich krajów związkowych oraz kilkuosobowej reprezentacji MSZ RFN.

W trakcie rozmów delegacja polska (pod przewodnictwem wicedyrektora Departamentu Konsularnego i Polonii MSZ, W. Tycińskiego) składająca się z przedstawicieli MSZ oraz MEN, przedstawiła postulaty strony polskiej związane z upowszechnianiem w Niemczech nauczania języka polskiego jako ojczystego wśród dzieci pochodzenia polskiego. Wskazała na znaczne różnice występujące w poszczególnych krajach związkowych w realizacji zobowiązań dotyczących nauki języka polskiego zamieszczonych w *Traktacie między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* z 1991 roku, podkreślając stałe i deklarowane również na najwyższych szczeblach politycznych oczekiwanie Polski pełnej realizacji postanowień *Traktatu*, w tym również w kwestiach dotyczących praw społeczności polskiej w Niemczech.

Strona polska przedstawiła także rozmiar pomocy finansowej świadczonej przez państwo polskie dla nauczania języka ojczystego młodzieży pochodzenia niemieckiego mieszkającej w Polsce, podkreślając znaczną asymetrię występującą w tych kwestiach w Niemczech i w Polsce. Polemizując z opinią przedstawicieli niemieckich, jakoby brak jest odpowiedniej liczby kandydatów zainteresowanych zajęciami prowadzonymi w języku polskim, podkreślono potrzebę szerokiego prezentowania przez instytucje oświatowe oferty prowadzenia przez szkoły zajęć języka polskiego jako ojczystego lub obcego, tak aby zainteresowane osoby posiadały odpowiednią wiedzę na temat istniejących możliwości nauczania języka polskiego swoich dzieci. Delegacja polska podkreśliła ponadto zainteresowanie znacznym zwiększeniem przez partnerów niemieckich finansowania działalności edukacyjnej wobec dzieci pochodzenia polskiego prowadzonej przez oświatowe organizacje polonijne.

W odpowiedzi strona niemiecka przedstawiła informacje dotyczące organizowania nauki języka polskiego w poszczególnych krajach związkowych. Poinformowano, że wszędzie tam, gdzie występuje

zapotrzebowanie na naukę języka polskiego, władze landowe będą wychodzić naprzeciw postulatam Polonii.

W swoich wystąpieniach przedstawiciel niemieckiego MSZ F.Hartmann pokreślił, że władze RFN traktują poważnie postulaty polskie dotyczące Polaków w Niemczech i zwracają uwagę na zapotrzebowania nauczania języka polskiego, zgłaszane przez grupy polskie. Nawiązując do dyskusji w trakcie spotkania, związanej z przestrzeganiem postanowień *Traktatu polsko-niemieckiego* i odnoszącej się do ich różnej interpretacji przez poszczególne kraje związkowe (w tym m.in. opinii, że liczący 17 lat traktat nie odzwierciedla bieżących potrzeb i zmiany sytuacji wynikających z członkostwa Polski w UE), F. Hartmann zdecydowanie podkreślił, że nie może być różnych interpretacji *Traktatu*, który zobowiązuje w całości i stanowi polityczną wytyczną dla wszystkich krajów związkowych.

W wyniku negatywnej oceny przedstawionej przez delegację polską w sprawie nauczania języka polskiego jako ojczystego w części krajów związkowych (m.in. w Hesji), strona niemiecka zobowiązała się do opracowania całościowego dokumentu przedstawiającego stan nauki języka polskiego jako ojczystego z przykładami jej dobrego funkcjonowania, ilustrującymi zarówno wprowadzanie nowych klas w poszczególnych krajach związkowych i szkołach, jak i utrzymywanie takich klas powołanych w przeszłości i cały czas prawidłowo funkcjonujących. Uzgodniono, że rozmowy będą kontynuowane jesienią w ramach Polsko-Niemieckiej Stałej Grupy Roboczej ds. Nauki Języka Polskiego i Polonistyki w Niemczech.

Narada w Sejmie RL ws. pisowni nazwisk w litewskich dokumentach

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

Stanisław Tarasiewicz, „W Sejmie kategoryczny sprzeciw wobec pisowni polskich nazwisk po polsku” w: „Kurier Wileński”, 23.01.2009.

„«Ustawa rządowa», «Statut Velikaho Kniazestva Litovskaho» – oglądamy reprintsy Ustawy Zasadniczej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz Statutów Litewskich wyłożonych jako symbol litewskiego państwa w gablocie przed wejściem do gabinetu przewodniczącego Sejmu Arunasa Valinska.

Po litewsku oraz angielsku czytamy informację o eksponatach zamieszczoną na kartkach obok wydawnictw. W ten sposób skracamy czas, czekając na koniec narady u przewodniczącego Sejmu. Narady ważnej dla polskiej mniejszości na Litwie, bo dotyczącej sprawy pisowni nazwisk, o czym, między innymi, niedawno w Warszawie rozmawiali premierzy Litwy i Polski - Andrius Kubilius i Donald Tusk. Litewski premier zapewnił polskiego kolegę, że koalicja rządząca jest zdesperowana rozstrzygnąć ten problem najszybciej, jak tylko będzie możliwe, nawet na najbliższej sesji. Przed wyjazdem do Warszawy premier spotkał się z fachowcami od prawa oraz naradzał się w tej sprawie z przedstawicielami organizacji polskiej mniejszości na Litwie. Przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy w Sejmie, wczoraj naradę kontynuował przewodniczący Sejmu Arunas Valinskas.

«Nie byłem o tym spotkaniu informowany» – powiedział «Kurierowi» lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie poseł Waldemar Tomaszewski. Zauważył też, że nie jest to pierwsza narada w Sejmie w sprawach również mniejszości polskiej, ale bez udziału w niej jej przedstawicieli.

«Mogą naradzać się i bez nas, oby z dobrym wynikiem dla nas» – powiedział nam poseł AWPL Jarosław Narkiewicz, który również nie miał informacji o naradzie u przewodniczącego. [...]

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, przewodniczący Sejmu spotkał się z prezesem stowarzyszenia «Vilnija» Kazimierasem Garszva, autorem działu alfabetu Gramatyki Litewskiej oraz z profesorami językoznawstwa, jak też z posłami Gintarasem Songailą z frakcji konserwatywnej i posłem Valdemarą Valkiuną z frakcji Liberalów i Centrum, żeby omówić argumenty «za» i «przeciw» zmianom w ustawie o pisowni nazwisk. [...]

«Nie omawialiśmy żadnego projektu. Większość z nas to językoznawcy, przedstawiliśmy swoje zdanie na temat inicjatywy zmiany pisowni nazwisk, ponieważ większość społeczności językoznawców nie popiera tego» – powiedział «Kurierowi» poseł Gintaras Songaila.

Tymczasem prezes stowarzyszenia „Vilnija” nie krył szczegółów narady. – «Przed ponad 100 laty utrwalił się litewski alfabet, którego litery wszyscy znamy, i ponad 100 lat nie było z tym żadnych problemów. Wszyscy umieją pisać i znają litery. Jest ich około 30. Ale znaleźli się ludzie jednej nieznaczącej partii, którzy postulują, żeby dodać jeszcze 10 liter – polskich, z których Kudirka, Basanavicius i inni zrezygnowali jeszcze około 100 lat temu. Tymczasem teraz w Litewskiej Republice, w ministerstwach sprawiedliwości oraz spraw zagranicznych było kilka osób, które za wasze i moje pieniądze przygotowali projekt, że trzeba zmienić alfabet i wprowadzić te obce litery. W sprawie projektu jest wywierana na nas presja» – powiedział dr hab. Kazimieras Garszva.

Nie krył też tego, kto «naciska» w sprawie nowelizacji ustawy o pisowni nazwisk. «Polska, były wiceminister spraw zagranicznych Niewierowicz, były doradca Kirkilasa Andrzejewski oraz Czesław Okińczyc i jeszcze rzecznik prasowy Mažeikiu nafta Jacek Komar – wymienia litewski naukowiec. – To

oni właśnie, za pieniądze Możejek wynajmują dziennikarzy, kupują artykuły i mówią, że potrzeba im tych polskich liter. Ale to potrzeba ich partii. Nas to nie interesuje. Tylko marnują nasz czas» [...].

«My, Litwini, mamy swój język i swoje nazwiska od wieków i musimy to zachować» – wtórował mu poseł Valdemaras Valkiunas i zapowiedział, że będzie w Sejmie lobbował za niespełnieniem obietnic złożonych przez premiera.

«Wszyscy błędzą, dlatego trzeba rozmawiać i dyskutować z nimi, żeby zmienili swoje zdanie, jeśli są prawdziwymi patriotami Litwy» – powiedział poseł Valkiunas. Jego zdaniem, nie należy w sprawie pisowni nazwisk wzorować się na Polsce, gdzie przedstawiciele mniejszości narodowych mogą zapisywać swoje nazwiska w języku narodowym.

«Nie płączmy pojęć. My – Litwini na Litwie, oni – Polacy w Polsce. Niech oni, jak chcą, zezwalają na pisownię nazwisk Litwinom w Polsce. Dzięki za to Polakom. My zaś mamy, rzecz można, swoją ‘biblię’ i nie potrzebujemy, żeby oni narzucali nam swoją ‘biblię’ – oświadczył poseł z Birż.

Z kolei jego kolega poinformował dziennikarzy, że mniejszość litewska w Polsce ma tylko formalne prawo do pisania swoich nazwisk po litewsku. «Są możliwości formalne, lecz mówią, że nie mają technicznych oraz ekonomicznych możliwości pisania znaków diakrytycznych. Dlatego jest tylko około 30 osób, które zmieniły nazwiska, ale i w tym przypadku są one zapisane bez znaków diakrytycznych» – powiedział poseł Songaila.

Również autor litewskiego alfabetu przedstawił swoje argumenty, że Litwini w Polsce są dyskryminowani pod względem pisowni nazwisk i nie jest tak, jak przedstawia to strona polska. «To jest nieprawda – oświadczył Kazimieras Garszva. – Przywiozłem z litewskich domów w Sejnach książkę telefoniczną Suwalk. W Puńsku mieszka kierowniczką zespołu Aldona Vaicekauskiene, a tam napisane Wojciechowska. W Puńsku też jest dyrektor szkoły Juozas Farancevicius, zaś tam napisane Józef Forancewicz. To jest kłamstwo i propaganda. [...]

Prezes «Vilniji» przekonywał też, że nigdzie na świecie Polacy nie mają i nawet nie domagają się prawa do pisania nazwisk w oryginalnej wersji językowej. «Mamy najbardziej demokratyczny kraj na świecie, który wybrał prezydenta z Somalii [prawdopodobnie mowa o USA i prezydencie Obamie z kenijskimi korzeniami – red.]. Tam mieszka około 7 mln Polaków, lecz tam nie ma tego problemu i nikt tam polskich liter nie pisze. Jest też wielu Polaków na Ukrainie i Białorusi. Tam te sprawy w ogóle nikogo nie interesują» – poinformował dziennikarzy Kazimieras Garszva. Jego też zdaniem, na Litwie nie wolno wracać do pisowni polskich nazwisk z przyczyn animozji historycznych. Jak wyjaśnił, przed około 100 laty w litewskiej gramatyce zamieniono polskie litery na czeskie «ponieważ trwała masowa polonizacja Litwinów». «Z tego też powodu około 80 proc. nazwisk litewskich ma nazwiska spolonizowane lub o genezie słowiańskiej. Nie chcemy więcej słowianizacji Litwy i prosimy Akcję Wyborczą Polaków, żeby nas nie szantażowała» – oświadczył autor litewskiego alfabetu.

Jego zdaniem zmiana ustawy o pisowni nazwisk ma również aspekt ekonomiczny. «Urzednicy mówią, że jest osiem polskich liter, ale też są litery – również osiem – braci Łotyszy, kilka Estończyków, również Francuzów, Portugalczyków, Anglików, Rumunów, Węgrów, w sumie na świecie jest około 100 liter. Żaden z urzędników nie podliczył, ile tych liter jest w ogóle, jak należy je wymawiać i najważniejsze, ile to będzie kosztowało w dobie kryzysu – powiedział Garszva. – Mamy porządną pisownię, potrafimy porozumieć się, więc należy zakończyć tę dyskusję. Można przyjąć projekt Kupczinskasa i na tym koniec. Są ważniejsze sprawy» – dodał.

Przypominamy, że projekt posła Rytisa Kupczinskasa został wniesiony do Sejmu jako alternatywa rządowej nowelizacji dopuszczającej pisownię nazwisk z użyciem wszystkich znaków diakrytycznych mających za podstawę alfabet łaciński. Z kolei projekt konserwatysty Kupczinskasa nie tylko nie dopuszcza takiej możliwości, ale też zakłada lituanizację nazwisk Nielitewskich”.

Plan reorganizacji Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

Stanisław Tarasiewicz, „Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa do likwidacji” w: „Kurier Wileński”, 24–26.01.2009.

„Rządowe plany reorganizacji Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa zakładają likwidację tej instytucji. W zamian mają być powołane odrębne wydziały w resortach spraw zagranicznych ds. wychodźstwa oraz w resorcie kultury ds. mniejszości narodowych. W Ministerstwie Kultury pojawi się też stanowisko wiceministra ds. mniejszości narodowych, natomiast Rada Mniejszości Narodowych oraz Rada Wychodźstwa przy Radzie Ministrów będą instytucjami doradczymi i konsultacyjnymi dla prezesa Rady Ministrów.

Taki plan reorganizacji Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa premier Andrius Kubilius przedstawił [23.01.] podczas roboczego spotkania z przedstawicielami organizacji mniejszości narodowych.

«Postanowiono powołać grupę roboczą z przedstawicieli mniejszości narodowych i rządu, która przygotuje propozycje do reorganizacji Departamentu, by sytuacja mniejszości narodowych nie pogorszyła się» – poinformował dziennikarzy Deividas Matulionis, pełniący tymczasowo obowiązki kanclerza [szefa kancelarii] rządu».

«Trudno jest dyskutować, gdy rząd jest twardo nastawiony na to, żeby podzielić Departament. [...] Przekazanie spraw wychodźstwa resortowi spraw zagranicznych to dobre posunięcie. Jednak wątpliwości budzą plany przekazania spraw mniejszości Ministerstwu Kultury. Dla mniejszości narodowych bardzo ważne są sprawy oświaty, polityki socjalnej oraz ich prawa. Toteż uważamy, (poinformowałem o tym premiera), że zachowanie odrębnego Departamentu Mniejszości Narodowych bardziej odpowiadałoby interesom samych mniejszości narodowych, jak też pozytywnie wpływałoby na wizerunek Litwy w świecie» – powiedział «Kurierowi» po spotkaniu Józef Kwiatkowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej. [...]

«Nie byłem o tym spotkaniu informowany» – powiedział «Kurierowi» lider Akcji Wyborczej Polaków na Litwie poseł Waldemar Tomaszewski. Zauważył też, że nie jest to pierwsza narada w Sejmie w sprawach również mniejszości polskiej, ale bez udziału w niej jej przedstawicieli.

«Mogą naradzać się i bez nas, oby z dobrym wynikiem dla nas» – powiedział nam poseł AWPL Jarosław Narkiewicz, który również nie miał informacji o naradzie u przewodniczącego. [...]

Stowarzyszenie „Vilnija” przeciw polskiej pisowni nazwisk w litewskich dokumentach

Litwa – Ambasada RP w Wilnie

„Voruta” (24.01) publikuje pismo zarządu stowarzyszenia „Vilnija” – „Komu i po co potrzebne polskie litery?”, skierowane do Sejmu RL oraz Sądu Konstytucyjnego RL.

„Z przeprowadzonych badań wynika, że zaledwie część wyborców AWPL (ok. 40 proc.) zabiega o pisownię imion i nazwisk po polsku. Stanowi ona niecałe 2 proc. ogółu mieszkańców, a więc po polsku chce pisać niecały 1 proc. ogółu mieszkańców na Litwie. Dlaczego więc wszczęto awanturę o garstkę mieszkańców w sytuacji, gdy szersze kręgi społeczeństwa wysuwają poważniejsze żądania?

Autonomiści rejonu wileńskiego i solecznickiego ubiegali się o to, by język polski stał się państwowym na Litwie, później zabiegano o status języka «lokalnego», by po polsku nie tylko mówiono, ale pisano nazwy ulic, nazwiska. Członkowie rady koordynacyjnej ds. tworzenia autonomii (J. Sinicki, T. Paramonowa i in.) dotychczas rządzą rejonem wileńskim. Polska finansuje ich działalność i udziela mocnego wsparcia.

Dlaczego Polska nie stara się o wprowadzenie polskich liter w USA (tam jest około 7 milionów Polaków), na Białorusi, Ukrainie (jest ich tam więcej niż na Litwie), na Łotwie, w Estonii, w Niemczech itp.? Widocznie dlatego, że Litwa, ich zdaniem, to kresy Rzeczypospolitej i właśnie one najłatwiej ulegają presji. Dlatego tutaj głos Polaków jest najbardziej słyszalny, nie zważając na fakt, że właśnie na Litwie Polacy mają najlepszą sytuację poza granicami Polski. Sprawą polskich liter aktywnie zajmowali się doradcy premiera RL T. Andrzejewski, Cz. Okińczyc, wiceminister MSZ J. Niewierowicz, rzecznik prasowy «Mazeikiu nafta» J. Komar, ponad 1000 urzędników w samorządach rejonu wileńskiego, miasta Wilna, rejonu solecznickiego, trockiego, święciańskiego.

Początkowo domagano się wprowadzenia polskich liter do litewskiego alfabetu, obecnie zabiega się o napisy ulic po polsku, używanie spolszczonych nazw miejscowości, uznania języka polskiego za język lokalny, wprowadzenia nabożeństw w języku polskim w wileńskiej katedrze, żąda się autonomii terytorialnej i przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. Postulaty te zostały przedstawione jeszcze 1 grudnia 1990 r. Radzie Najwyższej RL w oświadczeniu polskiej frakcji: «Polacy na Wschodzie – to osoby, które zachowały prawo do obywatelstwa RP, gdyż nigdy się tego obywatelstwa nie zrzekli i nikt nie miał prawa te osoby pozbawić polskiego obywatelstwa. [...] Czego chcą Polacy na Litwie? Pragną posiadać własną narodowo-terytorialną samorządność [...], mieć prawo do używania języka ojczystego w urzędach, kościołach, zachowania w niezmienionej formie imienia i nazwiska, nazwy ojczystej wsi czy miasteczka» («Lietuvos rytai», Wilno, 1993, str. 393).

Alfabetu litewskiego nie można uzupełnić literami obcymi, gdyż:

1. Jest to sprzeczne z konstytucją RL, która głosi, iż naród litewski zachował «swoją duchowość, język ojczysty, piśmiennictwo i tradycje», natomiast «językiem państwowym jest język litewski» (art. 14).

2. Jest to sprzeczne z wydanym przez Sąd Konstytucyjny RL orzeczeniem, głoszącym, że «imię i nazwisko osoby w paszporcie obywatela ma być pisane w języku państwowym».

3. Jest to sprzeczne z «Traktatem między RP a RL o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy», w którym jest przewidziane prawo do używania imion i nazwisk zgodnie z dźwiękiem języka mniejszości narodowej, nie zaś zgodnie z jego pisownią.

4. Może to negatywnie wpłynąć na język państwowy: wprowadzić zamęt do systemu językowego i zachwiać stabilność, przywrócić okres polonizacji.

5. Nie chce tego zdecydowana większość mieszkańców Litwy i byłoby niedemokratycznym wystąpić z propozycją, sprzeczną z ich wolą i interesami.

6. Urąga to pamięci litewskich działaczy kultury, którzy w celu uniknięcia polonizacji, przed stu laty polskie litery zamienili na czeskie.

Nonsensy, które wygłaszają miłośnicy obcej pisowni, chcąc w jakikolwiek sposób pominąć przepisy konstytucji:

1. Po wejściu do UE, wyjaśnienia Konstytucji RL w obliczu zmieniających się okoliczności mogły również ulec zmianie. Zgodnie z międzynarodową «Konwencją ramową o ochronie mniejszości narodowych», którą ratyfikowała UE, należy respektować «ustawodawstwo krajowe oraz prawa innych osób, w szczególności należących do większości lub mniejszości narodowych», nie można prowadzić jakichkolwiek działań sprzecznych z «zasadami suwerennej równości, integralności terytorialnej i politycznej niezależności Państw» (art. 20,21).

2. Tożsamość «wykracza poza granice alfabetu». Jednak w ciągu 100 lat alfabet litewski stał się nieodłączną częścią «tożsamości» większości Litwinów i innych obywateli, mieszkających na Litwie.

3. Takie, sprzeczne z konstytucją, działania zezwolą «mniejszościom narodowym oraz osobom, które zawarły związek małżeński z obcokrajowcami, na pisanie imion i nazwisk używając znaków alfabetu łacińskiego pochodzenia nielitewskiego». Jednak będzie to sprzeczne z prawami większości mieszkańców, systemem języka państwowego, interesami innych mniejszości narodowych – Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Żydów, Tatarów, Chińczyków, Gruzinów, Ormian i in. W końcu nawet sami Polacy będą niezadowoleni, jeśli ich nazwiska i imiona ludzie zaczną przekręcać.

4. Znaki identyfikujące osobę nie są sprawą językową, tylko znakiem towarowym. Jednak każdy, kto ukończył szkołę średnią, wie, że rzeczowniki dzielą się na pospolite i własne (imiona, nazwiska i nazwy miejscowości). W słownikach imion i nazwisk są podane znaczenia pospolite rzeczowników, od których te imiona bądź nazwiska pochodzą.

Zgodnie z «Ustawą o znaku towarowym» za znak towarowy uchodzi dowolny znak, którego przeznaczeniem jest oddzielenie towaru jednej osoby od towaru innych osób.

5. W przypadku przyjęcia ustawy sprzecznej z konstytucją, do alfabetu zostałyby wprowadzone nie 3 litery, a około 100. Dotychczas nikt nie potrafił określić, ile takich liter miałoby być, ile milionów litów w obliczu kryzysu kosztowałyby takie zmiany i przeprowadzenie niezbędnych szkoleń w tym zakresie, kto miałby je finansować.

7. Błędnie wszem i wobec ogłasza się, że Litwini mieszkający w Polsce mają możliwość pisania imion i nazwisk w «oryginale». W rzeczywistości takiej możliwości nie mieli, nie mają i nie będą mieli. «Antanas» oficjalnie jest pisany jako «Antoni» itd.

Na Sejneńszczyźnie Litwinów pozostało mniej niż Polaków na Litwie, jednak wszyscy oni mieszkają na litewskich ziemiach etnicznych.

8. Jest zapewniane, że «nie ma żadnego zagrożenia tożsamości Litwy, języka litewskiego», pomijany natomiast fakt, że spora część społeczeństwa emigrowała za granicę, mieszkańcy się starzeją, w 50 szkołach rejonów wileńskiego i solecznickiego dotychczas proces nauczania odbywa się w języku niepaństwowym, 80 proc. litewskich nazwisk jest spolszczona: rdzeń przetłumaczony, dodane słowiańskie przyrostki.

Sąd Konstytucyjny RL w dn. 21 października 1999 r. orzekł, że język litewski jako język państwowy stanowi wartość konstytucyjną, chroniącą tożsamość narodu, integrującą naród, jest przejawem suwerenności narodu, zapewnia integralność i niepodzielność państwa, normalne funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych oraz stanowi ważną gwarancję równouprawnienia obywateli, gdyż stwarza jednakowe warunki wszystkim obywatelom do porozumiewania się w instytucjach państwowych i samorządowych, realizacji swych praw i interesów prawnych”.

NOWA MIGRACJA

Centrum Rozwoju, Terapii i Wsparcia FENIKS

Wielka Brytania – KG RP w Edynburgu

Centrum FENIKS utworzone zostało w 2007 r. przez grupę młodych polskich wykwalifikowanych psychologów, psychoterapeutów i pedagogów. Od ponad roku FENIKS oferuje bezpłatną pomoc psychologiczną dla imigrantów z Polski. W centrum prowadzone są zajęcia indywidualne, terapie grupowe dla osób dorosłych a także dla dzieci i młodzieży oraz terapia dla rodzin.

Centrum FENIKS współpracuje z grupą realizującą „Program wsparcia KOMPAS”, działającą w Glasgow, której założenia programowe są zbliżone do celów statutowych Centrum FENIKS. Organizacje połączyły swoją działalność i na większą skalę prowadzą zajęcia w dwóch największych miastach Szkocji – Edynburgu i Glasgow. W przyszłości planowane jest również przeszkolenie wolontariuszy i zorganizowanie spotkań w innych miastach Szkocji – Dundee, Perth, Aberdeen.

Działania Centrum FENIKS są niezwykle przydatne, zwłaszcza w zakresie prowadzonych przez centrum warsztatów terapeutycznych dla imigrantów z Polski, którzy borykają się z problemem wykluczenia społecznego. Centrum stara się aktywnie odpowiadać na potrzeby imigrantów, w chwili obecnej organizując np. terapie grupowe dla osób mających trudności w związkach czy to małżeńskich czy to partnerskich. Oprócz terapii indywidualnych prowadzone są zajęcia w grupach dla dorosłych dzieci alkoholików oraz tzw. zajęcia rozwojowe. W 2008 r. przybyło 150 nowo zarejestrowanych pacjentów wymagających terapii indywidualnych; poświęcono im ponad 600 godz. terapeutycznych. Oprócz tego prowadzone są zajęcia grupowe, w których uczestniczy drugie tyle osób. Planowane jest poszerzenie formuły pracy z imigracją o otwarte spotkania w formie cotygodniowych rozmów, dyskusji na określone tematy.

Emigracja zarobkowa Polaków po 2004 r.

Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie

J. Cienski, „Emigracja: wielu decyduje, że czas wracać” w: „The Financial Times”, 9.12.2008.

„FT” podaje liczbę 1 mln Polaków, którzy opuścili kraj po 2004 r. i podjęli pracę za granicą. Przy czym autor artykułu zastrzega, że trudno dokładnie oszacować liczbę emigrantów, część z nich bowiem szybko zmienia miejsce pobytu lub regularnie podróżuje pomiędzy różnymi krajami. W artykule – jako główne kierunki emigracji zarobkowej Polaków – wymienia się Wielką Brytanię, Irlandię, Islandię i Skandynawię. Dziennik odnotowuje wizytę premiera RP Donalda Tuska w Londynie w listopadzie 2008 r. i zaprezentowanie przez niego programu skierowanego do emigrantów w Wielkiej Brytanii. Cytowana jest deklaracja premiera, który powiedział, że rząd chce ułatwić powrót do kraju tym Polakom, którzy są tym zainteresowani. Wśród korzyści dla Polski z czasowej emigracji zarobkowej naszych obywateli gazeta wymienia znaczące zmniejszenie się bezrobocia w Polsce i odciążenie polskiego systemu opieki społecznej. Wymienia się też kwotę 2,6 mld euro, przesłanych do kraju przez emigrantów w pierwszych sześciu miesiącach 2008 r. Powołując się na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii dziennik stwierdza, że liczba osób z Polski podejmujących pracę w tym kraju spada. Joanna Tyrowicz z Uniwersytetu Warszawskiego komentuje, że wraz ze zmianą koniunktury gospodarczej w Wielkiej Brytanii ten trend może się znów zmienić, Brytyjczycy bowiem nie chcą podejmować pewnej grupy niskopłatnych zajęć. Dziennik pisze też o wysoko wykwalifikowanych Polakach w Wielkiej Brytanii. W tekście znajduje się wypowiedź Roksany Ciurysek z JP Morgan, dla której „Warszawa wciąż jest całkiem mała” i nie ma tam zapotrzebowania na kwalifikacje i doświadczenie, które ona reprezentuje. W tekście podkreśla się, że przewidywania co do przyszłego wzrostu gospodarczego w Polsce są ostatnio zmieniane. Szacuje się, że w przyszłym roku PKB wzrośnie o 3,7 proc., a nie o 4,8 proc. Oznacza to mniej nowych miejsc pracy dla emigrantów, którzy postanowią wrócić do Polski.

Aborcje dokonywane przez Polki w Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie

E. Morton, „10 tys. Polek w Wielkiej Brytanii w celu darmowej aborcji” w: „The Sun”, 15.12.2008.

„The Sun” informuje, że 10 tys. Polek poddało się w ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii zabiegowi usunięcia ciąży. Dane opublikowała Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny w Polsce. Dziennik szacuje, że zabiegi aborcji kosztowały brytyjską służbę zdrowia ok. 10 milionów funtów. Według gazety scenariusz zwykle wygląda tak, że Polki, które chcą dokonać aborcji, przyjeżdżają na wyspy, znajdują jakąkolwiek pracę, żeby dostać numer ubezpieczenia, a potem rejestrują się do lekarza pierwszego kontaktu, który kieruje na zabieg lub podaje pigułki poronne. Aleksandra Józefowska – rzecznik Federacji, powiedziała, że na polskich stronach internetowych jest wiele informacji mówiących o tym, jak załatwić zabieg usunięcia ciąży na wyspach. W niektórych placówkach brytyjskich, gdzie można usunąć ciążę, dostępna jest nawet informacja po polsku.

„Wracać, ale dokąd” – pytania dotyczące powrotów do Polski

Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie

10 i 11 stycznia 2009 r., odbyło się w Londynie pierwsze z planowanych spotkań przedstawicieli najnowszej fali emigracji do Wielkiej Brytanii z przedstawicielami władz miast z Polski. Spotkania realizowane są w ramach projektu prowadzonego przez organizację Poland Street, założoną 4 lata temu przez przedstawicieli migracji ekonomicznej w Londynie. Inspiracją do projektu były pojawiające się coraz częściej pytania dotyczące ewentualnego powrotu do Polski, nurtujące coraz większe kręgi Polaków na Wyspach. Poland Street wraz z kilkoma innymi organizacjami społecznymi i samorządami 12 polskich miast przygotowała i w kolejności realizuje spotkania – prezentacje polskich miast dla emigracji zarobkowej, rozważającej powrót z Wielkiej Brytanii.

Pierwsze z dwunastu spotkań w cyklu „Wracać, ale dokąd” rozpoczął Szczecin, do którego zapraszał emigrantów prezydent miasta – Piotr Krzystek. W swojej wypowiedzi zaznaczył: „Nasze miasto może konkurować z innymi polskimi metropoliami. Mamy świetną lokalizację, a do Berlina jedzie się trochę ponad godzinę. Szczecin to też tanie mieszkania, dobre szkoły i uniwersytety. Poza tym tylko u nas własną firmę można założyć w mniej niż kilka godzin”.

Podczas prezentacji Novotelu, w której uczestniczyło ok. 200 osób, przedstawione zostały konkretne propozycje. „Przywieźliśmy ze sobą do Londynu dwie duże firmy informatyczne, BL Stream i TietoEnator, które oferują 300 miejsc pracy dla informatyków. Kolejne 150 osób znajdzie pracę w nowym centrum kredytowym UniCredit. A to dopiero początek, bo Szczecin szykuje się na kolejne inwestycje technologiczne i budowlane. W sumie będzie nam potrzeba kilka tysięcy rąk do pracy” – mówił prezydent. Powstały też plany większej współpracy między Londynem i Szczecinem. Już od lata szczeciński ratusz planuje rozpocząć program wymiany językowej między uczniami. Prezydent Szczecina rozmawiał o tym z burmistrzem londyńskiej dzielnicy Islington – Stefanem Kasprzykiem.

Część dwudniowego cyklu spotkań delegacji ze Szczecina z Polonią zrealizowana została przy wsparciu Ambasady RP w Londynie, a w całym projekcie „12 miast” przedstawicieli Poland Street aktywnie wspomaga kierownik wydziału konsularnego.

Narastające problemy imigrantów w Irlandii

Irlandia – Ambasada RP w Dublinie

K. Foxe, „Imigranci ucierpią podczas recesji” w: „Sunday Tribune”, 11.01.2009.

Liczba bezrobotnych imigrantów wzrosła trzykrotnie w przeciągu ostatnich 12 miesięcy i osiągnęła tym samym liczbę 25 tys., podczas gdy liczba irlandzkich obywateli, zgłaszających się po zasiłek dla bezrobotnych, wzrosła o 55%. Bezrobocie dotknęło głównie imigrantów pracujących w budownictwie i branży turystycznej. Na przestrzeni roku 2008 liczba imigrantów, korzystających z zasiłku dla bezrobotnych, wzrosła z 13.190 do 19.000 (wzrost o 44%), co stanowi 17% wszystkich korzystających z tego zasiłku. Również liczba imigrantów, ubiegających się o zasiłki chorobowe w okresie między 2007 i 2008 r., uległa diametralnej zmianie – odnotowano wzrost o 28%. Liczba wniosków o przyznanie dodatku mieszkaniowego (*rent allowance*) również bardzo wzrosła: liczba osób korzystających z tego dodatku pod koniec 2007 r. liczyła ok. 60 tys., obecnie zaś wynosi 72244. 30% wnioskodawców (23628) to imigranci, co stanowi wzrost o 31% wśród tej grupy na przestrzeni 12 miesięcy.

Problemy językowe dzieci imigrantów

Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie

G. Paton, „Podwoiła się liczba uczniów ze słabym angielskim” w: „The Daily Telegraph”, 16.01.09.

Jak informuje „The Daily Telegraph”, w ciągu ostatnich trzech lat podwoiła się liczba uczniów w brytyjskich szkołach, którzy nie znają angielskiego. Według dziennika w ubiegłym roku z oficjalnych statystyk usunięto 2400 uczniów, którzy nie zdali egzaminu GCSE z języka angielskiego (egzamin GCSE z poszczególnych przedmiotów zdają uczniowie w szkole średniej w wieku 14–16 lat). Analogiczne dane za 2005 r. wynoszą 1314 uczniów. Dziennik komentuje, że szkoły mają problemy z powodu masowego napływu uchodźców i osób poszukujących azylu. Przedstawiona jest statystyka dotycząca liczby uczniów obcokrajowców w brytyjskich szkołach. Najwięcej, bo ponad 100 tys. uczniów włada pendzabskim, na kolejnych miejscach są uczniowie, dla których językiem ojczystym jest: urdu, bengalski, somalijski. Język polski wymieniony jest na piątym miejscu, zarejestrowanych jest 26840 uczniów z Polski.

Wyjazdy Polaków z Irlandii

Irlandia – Ambasada RP w Dublinie

M. Frawley, „3 tys. Polaków opuszcza Irlandię” w: „Sunday Tribune”, 18.01.2009.

W wywiadzie udzielonym „Sunday Tribune” radca ambasady Jacek Rosa stwierdził, iż co miesiąc opuszcza Irlandię ok. 3 tys. obywateli polskich. Liczba irlandzkich numerów podatkowych PPS, wydanych w 2008 r. obywatelom polskim, była o połowę mniejsza w porównaniu z 2007 r. J. Rosa przewiduje, iż w obecnym roku liczba ta spadnie jeszcze bardziej. Jego zdaniem Polacy powracający do ojczyzny będą przynosić doświadczenia uzyskane na irlandzkim rynku pracy do Polski i mogą zacząć zakładać swoje własne przedsiębiorstwa, np. w branży gastronomicznej (kawiarnie, restauracje, puby), która ich zdaniem nie jest dostatecznie rozwinięta w wielu regionach Polski. Jego zdaniem 10–15% Polaków pozostanie w Irlandii na stałe, z powodów zawodowych oraz rodzinnych.

Polscy pracownicy pozostają w Danii

Dania – Ambasada RP w Kopenhadze

Niels Thimmer, „Pracownicy ze Wschodu zapuszczają korzenie w Danii” w: „Metroexpress”, 28.01.2009 r.

„Wraz z rozszerzeniem UE rozpoczęła się wielka migracja pracowników z EŚW. Wielu obywateli nowych krajów unijnych, którzy przybyli do Danii po roku 2004, było zbyt nisko opłacanych i żyło w strasznych warunkach. Obecnie pracownicy z EŚW coraz częściej podejmują decyzję o osiedleniu się w Danii na stałe. «Wiele osób buduje w Danii przyszłość dla siebie i swoich rodzin. Duńska i polska kultura są sobie bliskie i rzadko się zdarza, by Duńczyk patrzył na Polaka z góry. Kto na przykład myśli o tym, że Caroline Wozniacki jest dzieckiem Polaków?» – pyta przewodniczący Federacji Organizacji Polskich i Polsko-Duńskich w Danii, Roman Śmigielski.

Opinię R. Śmigielskiego potwierdza Soren Kaj Andersen z Uniwersytetu w Kopenhadze, który przeprowadził rozmowy z 500 Polakami, pracującymi w Danii: «Wiele z tych osób osiedliło się w Danii lub zamierza to uczynić».

Coraz większym zainteresowaniem ze strony imigrantów z nowych państw członkowskich UE cieszy się działalność duńskich związków zawodowych, co potwierdza Kurt Hedemand ze związku zawodowego 3F: «Obecnie wstępuje do naszego związku wielu obcokrajowców, np. Polaków. Ogólna liczba członków związku spada, jednak liczba obcokrajowców przystępujących do związku szybko rośnie. W ciągu ostatnich 2 miesięcy do 3F wstąpiło 600 obcokrajowców, którzy łącznie stanowią już 12% wszystkich członków związku».

Główny doradca w organizacji zrzeszającej duńskie firmy budowlane Soren Lange Nielsen uważa, że «wielu zagranicznych pracowników w krótkim czasie zintegrowało się z duńskim społeczeństwem i tutejszą branżą budowlaną. Kiedy polscy lub niemieccy rzemieślnicy tracą pracę, większość z nich ponownie szuka pracy w Danii na obowiązujących tutaj warunkach. Oni tu przyjechali na stałe».

Znaczna część Polaków pozostaje na Wyspach

Wielka Brytania – Ambasada RP w Londynie

T. Whitehead, „500 tys. Polaków obiecuje przetrwać burzę” w: „The Daily Telegraph”, 29.01.2009.

„The Daily Telegraph” powołuje się na raport Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, które wydało komunikat informujący, że 500 tys. Polaków planuje pozostać w Wielkiej Brytanii pomimo kryzysu finansowego. Zjednoczenie porównało aktualne dane dotyczące liczby polskojęzycznych dzieci w londyńskich szkołach z danymi z 2008 r. Liczba ta zwiększyła się o 42 proc. i obecnie wynosi 11369. Na tej podstawie oparto tezę, że w Wielkiej Brytanii zamierza pozostać większość młodych małżeństw, która przybyła tu po 2004 r. Jednocześnie Zjednoczenie przyznało, że z Wielkiej Brytanii wyjechało w 2008 r. 200 tys. Polaków. Według Zjednoczenia w większości były to osoby, które nie założyły jeszcze rodzin. W artykule wypowiada się prof. G. Kolankiewicz z University College London, który wskazuje, że w tym roku pierwsi imigranci z krajów Europy Środkowej i Wschodniej będą mogli ubiegać się o obywatelstwo brytyjskie. Mija bowiem 5 lat od ich przybycia do WB. Tym samym będą mieli szansę osiedlenia się na stałe za granicą. Jednak badania wskazują, że Polacy zechcą pozostać w WB polskimi obywatelami, chronionymi przez prawo UE. Minister ds. imigracji gabinetu cieni – D. Green, twierdzi, że rząd powinien lepiej planować działania związane z imigracją w związku z trudnościami w szkole dzieci imigrantów.

POLSKIE I POLONIJNE ŚRODOWISKA I ORGANIZACJE

Świąteczne spotkania z Polonią w Egipcie

Egipt – Ambasada RP w Kairze

5 grudnia 2008 r. prawie 150 osób wzięło udział w spotkaniu w Aleksandrii w Instytucie Don Bosco. Organizatorem spotkania, wraz ze Związkiem Rodzin Egipsko-Polskich oraz Ambasadą RP w Kairze, był ks. Jan Bednarz, który od kilku lat aktywnie działa wśród Polaków w Egipcie, a w Instytucie uczy przedmiotów zawodowych. Do Aleksandrii przybyły dwa autobusy polsko-egipskich rodzin z Kairu, które po zrealizowaniu programu zwiedzania udały się na spotkanie ze św. Mikołajem rozdającym prezenty przygotowane przez Wydział Konsularny Ambasady RP w Kairze. Potem było składanie sobie wzajemnie życzeń z opłatkiem, a następnie kołędowanie, najpierw wspólne a potem indywidualne, odsłaniające nieznaną ogółowi muzyczne talenty dzieci. W spotkaniu uczestniczyli także Samy Aly el Rashidy, konsul honorowy w Aleksandrii, dyrektor Instytutu Don Bosco, członkowie Zarządu Związku Rodzin Egipsko-Polskich z przewodniczącą – Anną Gamal, oraz przedstawiciele ambasady polskiej w Kairze.

18 grudnia 2008 r. ponad 100 osób wzięło udział w pierwszym wspólnym spotkaniu środowiska polskiego w Hurghadzie, znanym kurorcie nad Morzem Czerwonym. Odbyło się ono w Hotelu La Perla w Hurghadzie z inicjatywy Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kairze i grupki aktywnych Polek. Były prezenty dla dzieci i polskie jedzenie, kołеды i występy dzieci. W wystąpieniach, m.in. znanej w środowisku Dominiki Balcerzak, a także konsula Lesława Werpachowskiego, skupiono się na szansach i możliwościach zorganizowaniu w Hurghadzie „Domu Polskiego”.

Spotkania mikołajkowe w Irlandii

Irlandia – Ambasada RP w Dublinie

6 grudnia 2008 r. w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Cavan odbyło się spotkanie Mikołajkowe połączone z akcją „Cała Polska czyta dzieciom”. Zebrane w świetlicy szkolnej dzieci słuchały fragmentów książki „Przygody Mikołajka”, które odczytali m.in. konsul Ewa Sadowska, książkę polski z Cavan, św. Mikołaj oraz rodzice i nauczyciele. Na zakończenie spotkania krótki koncert skrzypcowy wykonała 15-letnia uczennica.

14 grudnia dzieci ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Dublinie przygotowały jasełka z przedstawieniem, poprzedzone mszą. Ponadto 16 grudnia w ambasadzie polskiej odbyło się tradycyjne spotkanie wigilijne z przedstawicielami społeczności polskiej w Irlandii, zarówno dawnej jak i młodej emigracji. Uroczystość w Ambasadzie zgromadziła ok. 140 osób.

Stowarzyszenie Polskie w Irlandii Północnej

Wielka Brytania – KG RP w Edynburgu

Stowarzyszenie Polskie w Irlandii Północnej rozpoczęło swoją działalność w marcu 2006 r., na jego czele stoją i działają młodzi i energiczni przedstawiciele poakcesyjnej emigracji.

Od początku istnienia Stowarzyszenie w sposób aktywny działa na rzecz przebywających na terenie Irlandii Północnej rodaków, aktywnie angażuje się w pomoc w rozwiązywaniu problemów, działa na rzecz integracji środowiska, ofiaruje również pomoc w załatwianiu spraw administracyjnych.

Stowarzyszenie współpracuje również aktywnie z polskim konsulem, udostępniając wynajmowane pomieszczenia na comiesięczne dyżury konsularne, a jego członkowie służą swoją pomocą w trakcie dyżurów konsularnych.

Członkowie Stowarzyszenia nie tylko zajmują się działalnością mającą na celu pomoc znajdującym się w potrzebie Polakom, ale w sposób aktywny zajmują się również promocją wiedzy o kulturze i sztuce polskiej poprzez organizowane przez nich pikniki polskie, które jak do tej pory cieszyły się ogromną popularnością. W ostatniej III edycji imprezy udział wzięło ponad 3,5 tys. osób.

Jest to jedno z bardziej aktywnych i wpływowych stowarzyszeń działających na terenie edynburskiego okręgu konsularnego i niewątpliwie największe polskie stowarzyszenie w Irlandii Północnej. Stowarzyszenie zamierza nie tylko kontynuować dotychczasowe działania, planuje także zorganizowanie konferencji podsumowującej dotychczasowy pobyt Polaków w Irlandii Północnej.

Spotkanie opłatkowe dla kombatantów

Białoruś – KG RP w Grodnie

11 grudnia 2008 r. konsul zorganizował spotkanie opłatkowe dla kombatantów. Rozpoczęto je uroczystą mszą w intencji kombatantów, celebrowaną przez ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza, w której udział wzięli licznie przybyli kombatanci – głównie akowcy i sybiracy, przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi z Andżeliką Borys na czele, a także kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych – Janusz Krupski, konsul generalny RP w Grodnie – Adam Bernatowicz, wraz z pracownikami. Podczas mszy został poświęcony sztandar Związku Sybiraków na Białorusi ufundowany przez Senat RP. Kombatanci obejrzelni otwartą dzień wcześniej wystawę fotograficzną „Kresy. Zapomniana Ojczyzna.”

Spotkanie opłatkowe przygotowane w konsulacie rozpoczął występ artystyczny chóru „Głos znad Niemna”, w którym znalazły się pieśni patriotyczne i kolędy. Zespół w przyszłym roku obchodzić będzie 15-lecie swej działalności artystycznej i z tej okazji placówka na ręce dyrygenta przekazała instrument muzyczny oraz inne prezenty.

Spotkanie opłatkowe

Rosja – Ambasada RP w Moskwie

12 grudnia 2008 r. w Ambasadzie RP w Moskwie odbyło się spotkanie opłatkowe z udziałem przedstawicieli Polonii i polskich środowisk biznesowych i pracowniczych.

W spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Wydziału Konsularnego wzięło udział ok. 270 osób. Uroczystość bożonarodzeniowa poprzedzona została wręczeniem 24 osobom Kart Polaka, w tym 7 dla dzieci. Spotkanie uświetnił występ zespołu folklorystycznego „Baški”.

W trakcie spotkania omówiono kwestie dotyczące bardziej efektywnego zorganizowania się polskich środowisk biznesowych w Moskwie. Przedstawiciele Polaków pracujących w Rosji wyrazili chęć utworzenia funkcjonalnej sieci informacyjnej dla licznie pracujących tam obywateli polskich. Wydział Konsularny zadeklarował wsparcie tej inicjatywy.

Pierwsza ogólnokrajowa organizacja młodzieżowa w Kazachstanie

Kazachstan – Ambasada RP w Ałmaty

12–14 grudnia 2008 r. w Borowoje odbyło się posiedzenie Rady Koordynacyjnej Związku Polaków Kazachstanu z udziałem przedstawicieli młodzieży polonijnej. Rada koordynacyjna jest organem składającym się z prezesów wszystkich organizacji wchodzących w skład Związku (wg statutu powinna zbierać się raz w roku). Głównym celem tegorocznego posiedzenia było powołanie pierwszej w Kazachstanie organizacji młodzieży polonijnej o zasięgu ogólnokrajowym. W tym celu prezesi lokalnych oddziałów Związku wybrali do udziału w Zjeździe przedstawiciele młodzieży polonijnej ze swego terenu –

proporcjonalnie do liczby członków oddziału. W sumie na Zjazd przybyło 23 przedstawicieli młodzieży z 11 (na 13 istniejących) oddziałów Związku.

Dotychczas w Kazachstanie nie istniała polonijna organizacja młodzieżowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Co prawda w Astanie i Koksztetu działają organizacje uważane dotychczas za młodzieżowe, jednak działo się tak głównie ze względu na stosunkowo młody wiek ich liderów i niektórych członków. Jednocześnie istnieje spora, ponad 50-osobowa grupa studentów pobierających stypendia od fundacji „Semper Polonia”, a co roku nie mniej liczna grupa kandydatów zgłasza się na egzaminy na studia w Polsce (jako stypendyści Rządu RP). Wykorzystanie potencjału tych grup w działalności polonijnej było głównym zamysłem dążenia do powołania organizacji młodzieżowej. Chęć studiowania w Polsce lub uzyskania stypendium powinna motywować młodzież do działalności polonijnej, ponieważ działalność taka jest jednym z kryteriów uzyskania wsparcia z Polski. Baza organizacyjna, wytyczająca kierunki i ramy działalności, powinna pomóc w stworzeniu tej grupie realnej możliwości do pracy na rzecz Polonii. Inicjatywa ta nie byłaby możliwa bez dokonania wcześniejszych zmian personalnych w kierownictwie ZPK. W efekcie wielu zabiegów doszło do zwolnienia przez prezesa ZPK zjazdu założycielskiego Związku Młodych Polaków, który oficjalnie uzyskał status Młodzieżowego Skrzydła Związku.

Przed wyborami odbyła się dyskusja „za zamkniętymi drzwiami” przedstawicieli młodzieży. Miała ona na celu zaprezentowanie się delegatom przez kandydatów na funkcję przewodniczącego. Po tej dyskusji przeprowadzono wybory, w których przewodniczącą nowej organizacji została wybrana Alla Panasienko z Pawłodaru (w Pawłodarze rezyduje prezes ZPK – W. Swincicki, a A. Panasienko, jako prawnik, jest pracownicą jego firmy). Wiceprezesami organizacji zostali kontrkandydaci A. Panasienko: na południu Kazachstanu – Aleksiej Wolwacz z Almaty, a na północy – Katarzyna Ostrowska z Astany.

Po wyborach wszyscy przedstawiciele młodzieży wzięli udział w dyskusji nad formami działalności i kształtem powstałej organizacji. K. Ostrowska zaproponowała zarejestrowanie organizacji jako samodzielnego bytu prawnego, za czym opowiedziała się spora część delegatów. Jednak A. Panasienko przekonała większość delegatów, aby ten temat odłożyć „na później”; do tego czasu Związek Młodych Polaków będzie funkcjonował w strukturze ZPK.

Następnie delegaci zajęli się dyskusją nad formułą działania organizacji. Za najbardziej efektywne dziedziny działalności uznali ogólnokrajowe spotkania w formie warsztatów, olimpiad i konkursów mogących pomóc w dostaniu się na studia w Polsce oraz przedsięwzięcia kulturalne, jak wystawy, festiwale oraz wspólny wypoczynek, w tym w Polsce. Finansowanie tych i innych form działania ma się odbywać z funduszy ZPK uzyskiwanych od polskich organizacji i instytucji wspierających Polonię (w tym z funduszy konsularnych ambasady). Nie wykluczono też korzystania z niedawno po raz pierwszy przyznanych przez parlament Kazachstanu środków na działalność grup etnicznych.

Przedstawiciele ambasady podkreślili wagę, jaką władze RP przykładają do angażowania młodzieży w działalność polonijną. Za szczególnie ważny należy uznać początkowy okres krystalizowania się liderów i wypracowywanie form działania. Aktywna organizacja młodzieżowa może okazać się ważnym elementem na drodze realnego wykorzystania potencjału młodzieży polskiego pochodzenia w rozwoju działalności polonijnej. Dotychczasowe formuły pracy większości „dorosłych” organizacji, ograniczające się głównie do organizowania obchodów rocznic i świąt, są mało perspektywiczne. Dlatego młodzież, osobiście zainteresowana uzyskaniem realnej pomocy w zdobyciu wykształcenia i zarazem wykazująca daleko większą otwartość i elastyczność, może okazać się grupą znacznie bardziej aktywną. Realne powiązanie ich osobistych celów edukacyjnych z działalnością w organizacji polonijnej może okazać się wystarczającym motorem do działania na rzecz rozwoju kontaktów z krajem przodków i popularyzacją kultury i wiedzy o naszym kraju w Kazachstanie. Efektem będzie realna promocja współczesnej Polski wśród młodzieży kazachstańskiej.

Spotkania bożonarodzeniowe

Japonia – Ambasada RP w Tokio

13 grudnia 2008 r. w siedzibie ambasady odbyło się coroczne przedświąteczne spotkanie polonijne, na które zapraszani są Polacy wraz z rodzinami, zamieszkującymi Japonię. Na spotkanie przybyło ok. 300 osób (w Japonii przebywa ok. 1000 Polaków). Wydział konsularny przygotował przyjęcie w atmosferze świąt Bożego Narodzenia, wraz ze świątecznymi dekoracjami i potrawami; dzieci miały możliwość ubierania choinki we własnoręcznie wykonane ozdoby zarówno według tradycji polskiej, jak i japońskiej sztuki origami.

Polonia bardzo wysoko ocenia tradycyjne już w ambasadzie spotkania przedświąteczne, jest to bowiem jedyna okazja w roku, gdzie spotykają się rodacy w tak dużym gronie, a wielu z nich decyduje się na przyjazd do Tokio z odległych miejscowości.

Wcześniej w październiku 2008 r. – z inicjatywy Forum Polonijnego TAMA – został zorganizowany pokaz przygotowywania potraw kuchni polskiej. W wynajętych pomieszczeniach domu

kultury członkowie Forum uczyli polskiej sztuki kulinarnej zaproszonych gości z Japonii, później zaś została przygotowana wspólna degustacja. Wydarzenie to można uznać jako wstęp do planowanego w 2009 r. Dnia Polskiego – imprezy przygotowywanej na większą skalę przez Forum Polonijne TAMA we współpracy z ambasadą polską.

Na przyjęciu świątecznym, zorganizowanym przez wydział ekonomiczny ambasady dla przedstawicieli biznesu i władz administracyjnych Japonii, z kołędami i przedstawieniem świątecznym wystąpili uczniowie szkoły polskiej przy ambasadzie w Tokio. W przyjęciu wziął udział, przebywający w tym czasie w Tokio Prezydent RP – Lech Kaczyński, wraz z małżonką i towarzyszącą mu delegacją.

Koncert kołęd w Adampolu *Turcja – KG RP w Stambule*

14 grudnia 2008 r. w kościele parafialnym pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Polonezkoy (Adampolu) odbył się koncert „Kolędy z różnych stron świata” w wykonaniu polskich artystów operowych – Joanny Sperskiej (sopran) i Sylwii Zlotkowskiej (mezzosopran), pianisty – Marka Ruszczyńskiego. Koncert został wspólnie zorganizowany przez konsulat w Stambule i samorząd Polonezkoy.

Kościół pomimo dość ograniczonej ilości miejsc, pomieścił ponad 180-osobową widownię – byli to głównie mieszkańcy Polonezkoy, przedstawiciele Polonii stambulskiej, tureckich środowisk akademickich i kulturalnych, Towarzystwa Przyjaźni Turecko-Polskiej. Publiczność bardzo ciepło przyjęła występ artystów, nagradzając je gromkimi brawami. Na koniec koncertu artyści przygotowali niespodziankę – zaśpiewali „Cichą noc” po niemiecku, po polsku oraz po turecku, zachęcając całą międzynarodową publiczność do wspólnego kolędowania.

Szczególnym gościem, który zaszczylił swoją obecnością koncert, był Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej I. Byli również obecni przedstawiciele lokalnych władz.

Opłatek Centrali Polskich Szkół Doksztalcających Wschodniego Wybrzeża USA *USA – KG RP w Nowym Jorku*

14 grudnia 2008 r. w konsulacie polskim w Nowym Jorku już po raz czwarty odbył się doroczny opłatek Centrali Polskich Szkół Doksztalcających Wschodniego Wybrzeża USA. W imprezie, obok kierownictwa Centrali, uczestniczyło grono ok. 200 dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców i uczniów kilkudziesięciu szkół polonijnych nowojorskiego okręgu konsularnego. Dokonano podsumowania roku 2008, który dla oświaty polonijnej był bardzo ważnym okresem (X Zjazd Nauczycielstwa Polonijnego w Bostonie, dalszy rozwój sieci szkół i wzrost liczby uczniów).

W czasie uroczystości konsul generalny K. W. Kasprzyk wręczył 9 nauczycielom medale KEN, przyznane przez Ministra Edukacji Narodowej w uznaniu ich wybitnego wkładu w rozwój oświaty polonijnej. Konsulat przekazał również najlepszym 19 szkołom oraz Centrali dotację w łącznej wysokości przekraczającej 27 tys. USD, z przeznaczeniem na wsparcie bieżącej działalności oraz niezbędne inwestycje. Po imprezie wśród szkół rozdysponowano znaczną liczbę książek i pomocy dydaktycznych zakupionych ze środków Senatu RP.

Nagroda „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” dla Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego na Węgrzech *Węgry – Ambasada RP w Budapeszcie*

14 grudnia 2008 roku, podczas gali zorganizowanej przez Węgierskie Ministerstwo Kultury w siedzibie Instytutu Kultury Węgierskiej z okazji dorocznego Dnia Mniejszości Narodowych na Węgrzech, wręczono organizacjom mniejszościowym nagrody „Pro Cultura Minoritatum Hungariae”. Wśród wyróżnionych organizacji znalazło się również Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech.

Po uroczystej ceremonii wręczenia nagród odbył się koncert galowy, podczas którego wystąpił m.in. Polonijny Chór św. Kingi, działający przy Polskiej Parafii Personalnej.

Ta prestiżowa nagroda przyznana została za wybitne zasługi w dziedzinie zachowania i pielęgnacji języka ojczystego oraz tradycji kultury polskiej na Węgrzech. „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” już po raz drugi w historii swego istnienia trafiła do Polaków. Po raz pierwszy – w 2005 nagrodą tą wyróżniona została dziennikarka – p. B. Bogdańska-Szadai, zajmująca się tematyką polonijną.

Państwowa nagroda dla duszpasterstwa polonijnego

Węgry – Ambasada RP w Budapeszcie

18 grudnia 2008 roku w Sali Kopułowej Zgromadzenia Narodowego Republiki Węgierskiej Parlamentu wręczone zostały doroczne nagrody mniejszościowe przyznawane przez rząd RW. Wśród 10 laureatów (5 organizacji reprezentujących mniejszość romską, 2 niemieckie, 1 słowacka i 1 rumuńska) znalazła się Polska Parafia Personalna (PPP) na Węgrzech i budapeszteński Kościół Polski. Pamiątkowy medal oraz dyplom z rąk premiera Węgier – F. Gyurcsany’ego, odebrał ksiądz proboszcz L. Kryża. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że PPP od 100 lat pełni posługę duszpasterską na Węgrzech dając oparcie duchowe i niosąc pomoc nie tylko Polakom przebywającym na Węgrzech, ale także Węgom. Uroczystość uświetnił swą obecnością prezydent RW – L. Sólyom, oraz przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego – K. Szili.

Obchody 400-lecia parafii w Dokszytach

Białoruś – Ambasada RP w Mińsku

28 grudnia 2008 r. w Dokszytach odbyły się uroczystości jubileuszowe związane z 400-leciem istnienia tamtejszej parafii pw. Trójcy Świętej. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele w Dokszytach celebrowaną przez biskupa pomocniczego diecezji mińsko-mohylewskiej Antoniego Dziemanko, po czym odbył się koncert w wykonaniu zespołu „Ars Camerata” z Mińska, który wykonał klasyczne utwory religijne i kolędy w języku białoruskim i polskim. W trakcie jubileuszowego wieczoru odbyły się jasełka w wykonaniu młodzieży parafialnej, koncert kolęd i występy miejscowych zespołów młodzieżowych.

Od 10 lat parafią kieruje o. Marek Pasiut z Polski z zakonu kapucynów, który był głównym organizatorem uroczystości z pomocą polskich siostr ze zgromadzenia adoratorek Krwi Chrystusa w Dokszytach.

Uroczystości stały się dużym wydarzeniem w Dokszytach – licznie uczestniczyli w nich mieszkańcy Dokszyt, w tym i miejscowi Polacy, obecni byli przedstawiciele miejscowej władzy m.in. przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego, przewodniczący miejscowego komitetu d/s religii. Ojciec M. Pasiut zaznaczył, iż udało się zorganizować uroczystości dzięki pozytywnemu podejściu miejscowej władzy (m.in. udostępnienie sali koncertowej).

Przedstawiciele Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego z wizytą w polskim konsulacie

USA – KG RP w Nowym Jorku

3 stycznia 2009 r. Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku gościł grono członków Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (Polish-American Historical Association – PAHA). Założone w 1942 r. PAHA (w 1948 r. stowarzyszenie uzyskało pełną autonomię po wyodrębnieniu się ze struktur Polish Institute of Arts and Sciences in America – PIASA) jest członkiem American Historical Association (AHA), najbardziej prestiżowego stowarzyszenia skupiającego historyków amerykańskich. Przy okazji corocznej konferencji AHA (w tym roku miała miejsce w Nowym Jorku), PAHA organizuje także spotkania własnych członków. Do konsulatu przybyło ok. 70 przedstawicieli tej organizacji z kilkunastu stanów. W trakcie wieczoru doszło do uroczystego przekazania prezesury stowarzyszenia. Dotychczasowa prezes PAHA – prof. Anna Jaroszyńska-Kirchmann z Eastern Connecticut State University, przedstawiła nowego prezesa – prof. Briana McCooka (obecnie wykłada w Leeds Metropolitan University w Wlk. Brytanii). Kilku osobom, zaangażowanym w zgłębianie i propagowanie wiedzy historycznej o polskiej emigracji, oraz Amerykanach polskiego pochodzenia wręczono doroczne wyróżnienia stowarzyszenia.

Świąteczne spotkanie z polskimi księżmi katolickimi

Czechy – KG RP w Ostrawie

15 stycznia 2009 w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie odbyło się świąteczne spotkanie z polskimi księżmi katolickimi, odbywającymi posługę duszpasterską na terenie ostrawskiego okręgu konsularnego.

W parafiach na terenie Śląska i Moraw pracuje 114 duchownych z Polski, z tego w diecezji ostrawsko-opawskiej – 60. Kapłani polscy wypełniają lukę kadrową, jaka powstała w wyniku długotrwałego wyniszczania Kościoła katolickiego na Morawach w okresie totalitaryzmu. Są oni dobrze

przyjmowani wśród czeskich parafian oraz miejscowych Polaków. Wszyscy księża mówią lub uczą się języka czeskiego.

W spotkaniu wzięło udział 30 polskich księży.

Spotkanie świąteczne Polaków mieszkających w Tunezji

Tunezja – Ambasada RP w Tunisie

W dniu 18 stycznia 2008 r. w Centrum Kultury i Sportu dla Młodzieży w Tunisie odbyło się tradycyjne świąteczne spotkanie Polaków mieszkających w Tunezji oraz ich tunezyjskich rodzin, zorganizowane przez Radę Rodziców przy Polskim Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Tunisie (dyr. Ewa Rajkow-Krzywicka), pod patronatem Ambasadora RP w Tunezji.

Uczniowie Punktu Konsultacyjnego zaprezentowali program artystyczny, na który składało się przedstawienie poetyckie dedykowane dziadkom, przygotowane przez uczniów klas podstawowych oraz spektakl oparty na motywach mitologii greckiej, przedstawiony przez uczniów klas gimnazjalnych i licealnych. Ostatnim punktem programu było spotkanie ze świętym Mikołajem, który wszystkim przybyłym dzieciom rozdał prezenty. Spotkanie zakończono degustacją polskich wypieków, przygotowanych przez aktywistki grupy polonijnej.

W uroczystości uczestniczyło ok. 400 osób: Polek mieszkających w Tunezji, tunezyjskich małżonków, dzieci oraz dziadków. To wielopokoleniowe spotkanie po raz pierwszy zorganizowano we współpracy z instytucją tunezyjską – Centrum Kultury i Sportu dla Młodzieży, uznawaną za modelową dla całego kraju. Do tej pory uroczystości tego typu organizowane były w Centrum Kultury Rosyjskiej w Tunisie. Wśród przybyłych Tunezyjczyków znaleźli się przedstawiciele elity urzędniczej i politycznej kraju (m.in. wysokiej rangi urzędnicy MSZ i MG), rodziny związane z Polską, którzy przybyli z całej Tunezji. Uczestniczyli także przedstawiciele tzw. młodej Polonii, złożonej z Polek, które trafiły do Tunezji poprzez małżeństwa z Tunezyjkami zawarte we Włoszech lub Francji.

Spotkanie odbiło się szerokim echem zarówno w środowiskach polonijnych, jak i tunezyjskich, o czym ambasada została nieformalnie poinformowana przez tutejsze MSZ. Wydarzenie uznano za znakomitą okazję do wspomnienia 50. rocznicy nawiązania stosunków dwustronnych między Polską i Tunezją.

Spotkanie Polonii mediolańskiej z polskim konsulem generalnym

Włochy – KG RP w Mediolanie

18 stycznia 2009 r. konsul generalny Krzysztof Strzałka, spotkał się z przedstawicielami dwóch, działających w Mediolanie i Lombardii stowarzyszeń polonijnych – Związku Polaków w Mediolanie i Kolem Kulturalnym Polsko-Włoskim w Lombardii, przy okazji odwiedzin ks. Mariana Burniaka, byłego długoletniego duszpasterza Polonii włoskiej z Rzymu i honorowego przewodniczącego Związku Polaków we Włoszech. Spotkanie było okazją do rozmowy na temat planów działania stowarzyszeń w 2009 r. oraz współpracy z KG w realizacji wspólnych projektów w dziedzinie promocji Polski.

Konsul przedstawił program najważniejszych inicjatyw kulturalnych KG w bieżącym roku, wśród których figurują inicjatywy związane z 20 rocznicą zmian ustrojowych w Polsce, obchodami roku polskiej demokracji oraz wystawy, koncerty i konferencje. Przedstawiciele stowarzyszeń zadeklarowali pragnienie włączenia się organizacyjnie w imprezy promocyjne KG i zapewнили o ścisłej koordynacji działań i współpracy z konsulem. Konsul zachęcał do bardziej aktywnego wykorzystania istniejących możliwości związanych z projektami na promocję, finansowanymi przez MSZ, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Senat RP. Podkreślił, że projekty oryginalne, dobrze przygotowane i ukierunkowane na odbiorców włoskich, mogą liczyć na wsparcie.

Nowe władze w Kongresie Polonii Niemieckiej

Niemcy – KG RP w Kolonii

18 stycznia 2009 r. w Kolonii odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Kongresu Polonii Niemieckiej, podczas którego wybrano nowe władze Kongresu.

Nowym przewodniczącym prezydium Kongresu został Wiesław Lewicki, dotychczasowy wiceprzewodniczący i prezes Stowarzyszenia Polregio z Akwizgranu (Aachen). W skład prezydium weszli ponadto: Andrzej Schweiger (prezes Stowarzyszenia „Korona”, wiceprzewodniczący), Dorota Kabiesz (Towarzystwo Polskich Artystów Plastyków w Niemczech, wiceprzewodnicząca), Marcus Palczynski (sekretarz) i Dagmar Jagura (skarbnik i rzecznik prasowy Kongresu).

Po prawie 10 latach funkcję przewodniczącego Kongresu przestał pełnić dr Zbigniew Kostecki. Pozostaje on jednak prezesem Polskiego Towarzystwa Medycznego wchodzącego w skład Kongresu, należy więc przypuszczać, iż w dalszym ciągu będzie miał istotny wpływ na pracę Kongresu.

W nowym składzie prezydium zasiadły osoby dotychczas zaangażowane w promocję Polski zagranicą.

Międzynarodowe Centrum Kulturalne „Tawrika”.

Ukraina – KG RP w Odessie

24 stycznia 2009 r. w Kerczu zostało otwarte Międzynarodowe Centrum Kulturalne „Tawrika”. Otwarcie Centrum, powiązane z prezentacjami dorobku kulturalnego poszczególnych mniejszości narodowych, było znaczącym wydarzeniem w Kerczu. Świadczył o tym udział władz miejskich z merem miasta na czele oraz obecność przedstawicieli wszystkich lokalnych mediów. W budynku znalazły siedzibę mniejszości narodowe – polska, niemiecka, grecka, bułgarska, rosyjska, tatarska i żydowska.

W Międzynarodowym Centrum Kulturalnym znalazła się ogólnie dostępna sala koncertowa, hala sportowa i muzeum etnograficzne.

W otwarciu Centrum Kulturalnego wziął udział polski konsul, co zostało ocenione przez władze miejscowe jako dbałość Konsulatu Generalnego RP w Odessie o polską mniejszość narodową, która na skutek zmiennych losów historii znalazła się na wschodzie Krymu. Mer miasta zauważył, że mimo tego, iż Rosjanie stanowią w Kerczu najliczniejszą mniejszość narodową, a w Symferopolu jest siedziba konsulatu FR, na otwarcie Centrum nie przybył konsul rosyjski.

Dzięki staraniom Konsulatu Generalnego RP w Odessie, podejmowanym u władz miejskich Kercza, udało się rozwiązać problem siedziby Stowarzyszenia Obywateli Polskiej Narodowości „Nadzieja” w Kerczu. Organizacja polonijna uzyskała miejsce do prowadzenia swojej działalności.

37 International Polonaise Ball

USA – Ambasada RP w Waszyngtonie

W Miami na Florydzie pod patronatem Ambasadora RP odbył się kolejny 37 International Polonaise Ball, którego organizatorem był Amerykański Instytut Kultury Polskiej, działający od momentu powstania pod przewodnictwem Blanki Resenstiel.

Tegoroczny bal odbywał się pod hasłem „Tribute to Mexico”. Gościem honorowym był prezydent Lech Wałęsa z małżonką. Wśród uczestników balu byli przedstawiciele korpusu konsularnego, środowiska polonijnego z obszaru całych Stanów Zjednoczonych z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej F. Spulą oraz środowisk meksykańskich.

Za działania na rzecz krzewienia kultury polskiej w Meksyku złotymi medalami nagrodzeni zostali obecni na uroczystości Anna Żarnecka, pisarka, malarka i aktywistka, oraz Zbigniew Paleta, kompozytor oraz muzyk, zdobywca licznych wyróżnień muzycznych w Meksyku. Złoty medal otrzymała podobnie nieobecna aktorka Alicja Bachleđa-Curuś.

Idea corocznego balu stanowi formę popularyzacji polskiej kultury, tradycji i historii. Amerykański Instytut Kultury Polskiej, zmieniając każdego roku tematykę balu, honoruje osiągnięcia przedstawicieli różnych środowisk, organizacji grup etnicznych czy państw.

Uruchomienie portalu internetowego o polskich lekarzach za granicą

Polska – DKiP MSZ

Portal www.polscy lekarze.org powstał dzięki inicjatywie Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech i osobistemu zaangażowaniu się w ten projekt wieloletniego przewodniczącego Towarzystwa, dr Zbigniewa Kosteckiego, przy współpracy Federacji Polonijnych Organizacji Medycznych na świecie i finansowemu wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Towarzystwo współpracowało też z polską Naczelną Izbą Lekarską oraz Ministerstwem Zdrowia RP.

Portal uruchomiono z myślą o wykorzystaniu olbrzymiej liczby lekarzy polskojęzycznych, rozsianych po całym świecie. Według informacji Towarzystwa, poza krajem mieszka ich około 17.000. Olbrzymi ruch turystyczny, zwłaszcza po przystąpieniu Polski do UE i otwarciu granic, niesie za sobą również konieczność świadczenia pomocy medycznej dla tysięcy polskich obywateli na całym świecie. Portal ma służyć Polakom, zarówno turystom, jak i osobom mieszkającym oraz pracującym poza granicami kraju, w poszukiwaniu pomocy medycznej w miejscu ich pobytu u lekarza mówiącego po polsku.

Istotą systemu jest oparcie jego działania na bazie danych lekarzy polskojęzycznych, którzy czasowo lub stale przebywają poza granicami Polski i świadczą tam usługi medyczne na miejscowych zasadach. Scentralizowana baza danych, zawierająca informacje o usługach medycznych, pomocy medycznej i lekarzach, jest zasilana i uaktualniana danymi dostarczanymi do systemu na bieżąco przez samych lekarzy. Użytkownik docelowy, np. polski turysta, może w razie konieczności skorzystać z banku informacji poprzez wpisanie adresu witryny internetowej, a następnie wyszukanie na niej interesujących go informacji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmuje obecnie za pośrednictwem polskich placówek dyplomatyczno-konsularnych dalsze działania zmierzające do upowszechnienia wiedzy o istnieniu portalu oraz zachęcające placówki i organizacje polonijne w innych krajach do uzupełniania i aktualizacji banku danych poprzez rejestrowanie się w nim dalszych lekarzy, wyrażających gotowość świadczenia pomocy rodakom na obczyźnie.

KULTURA I PROMOCJA

Wystawa fotograficzna „Kresy. Zapomniana Ojczyzna”

Białoruś – KG RP w Grodnie

10 grudnia 2008 r. – z inicjatywy konsulatu i przy wsparciu organizacyjnym Związku Polaków na Białorusi – otwarto wystawę prac fotograficznych „Kresy. Zapomniana Ojczyzna” z udziałem autora Krzysztofa Hejke. W wernisazu udział wzięli członkowie polskich organizacji (głównie ZPB, Polskiej Macierzy Szkolnej, Klubu Studentów Polskich, Towarzystwa Polskich Plastyków, Uniwersytetu Trzeciego Wieku) oraz przedstawiciele białoruskich środowisk twórczych. Nie zabrakło także dziennikarzy prasowych oraz lokalnej telewizji grodzieńskiej. Kilkadziesiąt fotografii przedstawia ludzi, architekturę, kościoły i nekropolie na dawnych kresach wschodnich od Inflant po Rumunię, ukazując niepowtarzalny, odchodzący świat. Początkowo placówka zamierzała umieścić wystawę w Galerii Grodzieńskiej (dając możliwość jej powszechnego odbioru), ale władze odmówiły wynajęcia sali. W tej sytuacji wystawę umieszczono w sali wynajmowanej przez ZPB.

Pamięć historyczna Polonii duńskiej w kontekście współczesnego dialogu międzykulturowego

Dania – Ambasada RP w Kopenhadze

13 i 14 grudnia 2008 r. Związek Polski w Sonderborgu i władze gminy Sonderborg zorganizowały uroczysty program spotkań dla upamiętnienia 350 rocznicy wyzwolenia duńskiej wyspy Als przez wojska polskie i brandenburskie, dowodzone przez hetmana Stefana Czarnieckiego. W uroczystościach, które odbyły się w ramach obchodów roku dialogu międzykulturowego sponsorowanego przez Unię Europejską, uczestniczyli w charakterze gospodarzy przedstawiciele duńskich władz miasta i Polskiego Związku w Sonderborgu, a w charakterze gości – przedstawiciele władz Poznania, ambasady polskiej, Kościołów katolickiego i luterńskiego, mieszkańcy Sonderborga oraz Polacy mieszkający w Danii i na terenie przygranicznym w Niemczech.

Polski Związek w Sonderborgu (www.polskforening.org) powstał w 2003 r. W 2007 r. Joanna Wolf, przewodnicząca Związku, przy udziale księdza Jana Zalewskiego, duszpasterza miejscowej Polonii, przedstawiła władzom gminy projekt obchodów, który uzyskał akceptację, wsparcie organizacyjne i finansowe.

W programie końcowym obchodów znalazł się m.in. uroczysty koncert w Alsion Concert Hall w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry Wojska Polskiego, z udziałem 700 zaproszonych gości, odczytanie przez ambasadora RP Adama Halamskiego listu od Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z gratulacjami dla organizatorów i życzeniami dla uczestników uroczystości i odsłonięcie przy Verdens Ende tablicy pamiątkowej o następującej treści: „W tym miejscu, dnia 14.12.1658 roku, był polski hetman Stefan Czarniecki, który na czele wojsk polsko-brandenburskich przebył cieśninę Alsund i wyzwolił miasto Sondenborg oraz wyspę Als spod okupacji szwedzkiej”. Odbyły się uroczyste msze święte, odprawione przez luterńskiego biskupa diecezji Haderslev Nielsa Arendta oraz arcybiskupa Szczepana Wesolego, wieloletniego duszpasterza emigracji polskiej, katolickiego biskupa Kopenhagi Czesława Kozonia, rektora

polskiej Misji Katolickiej w Danii – księdza Leszka Kapustę, duszpasterza miejscowej Polonii księdza Jana Zalewskiego.

Sonderborg jest ważnym centrum naukowym i gospodarczym (siedziba największego duńskiego koncernu Danfoss, zatrudniającego 20 tysięcy pracowników). W obchodach uczestniczyła delegacja Poznania, na czele z wiceprzewodniczącym Rady Miasta – Andrzejem Nowakowskim. Poznań utrzymuje kontakty z miastem Sonderborg od dwóch lat.

Gmina Sonderborg ma jeden z najwyższych wskaźników zaludnienia przez cudzoziemców, głównie Niemców. Wśród prawie 70 tys. mieszkańców jest ponad 3 tys. imigrantów z krajów UE (4%), imigranci z pozostałych krajów stanowią 5% (prawie 4 tys.).

Organizatorzy powiązali tematycznie jubileusz historii miasta z ważnym aspektem współczesnym – prowadzeniem dialogu międzykulturowego społeczności duńskiej i mniejszości narodowych mieszkających w regionie. Poświęcono tej sprawie sesję naukową, zorganizowaną na Zamku w Sonderborg, z udziałem ponad 300 osób, w tym młodzieży z Polski, Danii i Niemiec. W czasie sesji naukowej zaprezentowano film promujący Poznań, w czasie spotkań roboczych uzgodniono dalszy rozwój kontaktów.

Jednym z wykładowców sesji był Khuram Shehzad, ambasador młodzieży, ustanowiony przez Komisję Europejską. Omówił on warunki integracji cudzoziemców w Danii i pożyteczną funkcję duńskich Uniwersytetów Ludowych w tym procesie. Przedstawiciel Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odczytała na sesji list ministra Bogdana Zdrojewskiego z życzeniami dla uczestników sesji naukowej i zapewnieniem wspierania przez stronę polską dialogu międzykulturowego w ramach UE.

Seminarium naukowe o twórczości Zbigniewa Herberta

Rosja – KG RP w Irkucku

27–29 grudnia 2008 roku w Jenisiejsku odbyło się seminarium naukowe poświęcone twórczości Zbigniewa Herberta. Projekt był realizowany przez lektora języka polskiego na Syberyjskim Uniwersytecie Federalnym w Krasnojarsku – Dariusza Klechowskiego, w ramach Sezonu Polskiej Kultury w Rosji, przy współudziale KG. W seminarium wzięło udział kilkadziesiąt osób – głównie studenci polskiej specjalizacji z uniwersytetu w Krasnojarsku, studenci Uniwersytetu Lingwistycznego z Irkucka, Agnieszka Fijałkowska, lektorka języka polskiego na uniwersytecie w Ulan-Ude, Tomasz Cieślak, wykładowca z Uniwersytetu Łódzkiego, Anatolij Rojzman, tłumacz polskiej poezji z Nowosybirsk.

Na seminarium składały się wykłady poświęcone biografii i twórczości Zbigniewa Herberta, analizy i interpretacje jego wierszy oraz warsztaty tłumacza polskiej poezji, zakończone konkursem na najlepszy przekład utworu poety „O tłumaczeniu wierszy”. Językiem wykładowym był język polski.

W ramach seminarium zostały również otwarte dwie wystawy w miejscowej galerii. Pierwsza z wystaw, poświęcona biografii i twórczości Herberta przygotowana została przez Instytut Książki, a udostępniona przez Ambasadę RP w Moskwie. Druga – „Polscy badacze Syberii” została przygotowana przez archiwum PAN. W otwarciu wystaw uczestniczyli członkowie miejscowych organizacji polonijnych z Jenisiejska i Lesosybirsk.

Materiały z seminarium zostaną opublikowane w najnowszym numerze „Almanachu Polskiego”, czasopisma polskiej specjalizacji Syberyjskiego Uniwersytetu Federalnego.

Koncert kołęd polskich w Holy Name Cathedral

USA – KG RP w Chicago

4 stycznia 2009 r. w chicagowskiej Holy Name Cathedral zorganizowany został przez „The Lira Ensemble”, we współpracy z placówką, uroczysty koncert polskich kołęd. Podkreślenia wymaga fakt, iż zespół prowadzony przez znaną polonijną działaczkę – Lucynę Migalę, mający swą siedzibę przy prestiżowym Loyola University, jest jedynym zawodowym zespołem działającym w chicagowskim okręgu konsularnym, którego misją jest propagowanie polskiej muzyki klasycznej i ludowej. Wokalistkom „Liry” towarzyszyła 70-osobowa orkiestra symfoniczna „Lira Symphony” pod dyktando Paula Dijkstry. Gościnnie wystąpił znany saksofonista amerykański polskiego pochodzenia – David Pituch, koncertujący m.in. z Filharmonią Narodową w Warszawie, Boston Symphony czy też berlińska Orkiestra Radia i Telewizji. Zgromadzonej licznie publiczności (ok. 2 tys.) zaprezentowano polskie kołеды i pastoralki w tradycyjnych oraz współczesnych aranżacjach, w tym m.in. kołеды w aranżacji Witolda Lutosławskiego.

Po raz pierwszy tego rodzaju przedsięwzięcie miało miejsce w największej katedrze rzymskokatolickiej w Chicago, dzięki czemu udało się dotrzeć do grupy odbiorców wykraczającej poza osoby polskiego pochodzenia. Zachęcona sukcesem koncertu, The Paderewski Symphony Orchestra of

Chicago zamierza wystawić w tym roku (w 70. rocznicą wybuchu II wojny światowej) w Holy Name Cathedral „Mszę o Pokój” Wojciecha Kilara.

Koncert Miki Urbaniak *Rosja – KG RP w Kaliningradzie*

13 stycznia 2009 r. z inicjatywy Konsulatu Generalnego w Kaliningradzie w Sali filharmonii odbył się koncert Miki Urbaniak z zespołem, młodej, utalentowanej polskiej wokalistki jazzowej. Artystka zaprezentowała utwory z nowego materiału nagranych w Londynie, premiera którego odbędzie się w marcu w kilku krajach europejskich. Występ cieszył się dużym zainteresowaniem nie tylko licznie przybyłych słuchaczy, w tym przedstawicieli miejscowej Polonii i studentów polonistyki, a także przedstawicieli prasy, radia i TV. Partnerami konsulatu w organizowaniu koncertu była filharmonia w Kaliningradzie. Termin koncertu został wybrany nieprzypadkowo, ponieważ wg kalendarza juliańskiego w tym dniu obchodzi się sylwestra.

Wystawa prac Małgorzaty „Maggie” Szuszkiewicz w Geesthacht *Niemcy – KG RP w Hamburgu*

23 stycznia 2009 roku w muzeum miejskim Krögersches Haus w Geesthacht pod Hamburgiem odbyło się otwarcie indywidualnej wystawy Małgorzaty Szuszkiewicz, mieszkającej od 20 lat w Niemczech malarki, działającej pod pseudonimem „Maggie”.

Małgorzata Szuszkiewicz urodziła się w 1957 r. w Bytowie, ukończyła w Polsce studia pedagogiczne, po przybyciu do Niemiec uzupełniała wykształcenie artystyczne, m.in. w międzynarodowej Akademii Sztuki Pentiment w Hamburgu. Wielokrotnie prezentowała prace podczas wystaw w Niemczech, Polsce, Stanach Zjednoczonych i Włoszech.

Wystawa w zabytkowym budynku muzeum w Geesthacht jest pierwszą indywidualną ekspozycją malarki, również pierwszą ekspozycją artysty z Polski (notabene w 2001 r. odbyła się tu wystawa prac Günтера Grassa).

Wystawa – zorganizowana z inicjatywy Stowarzyszenia Sztuki z Lauenburga (Kunstverein Lauenburg) przy udziale fundacji Stiftung Herzogtum Lauenburg i wsparciu finansowym Kreissparkasse Lauenburg – została rozpoczęta uroczystym wernisażem, w obecności ok. 70 osób. Przemawiali m.in. przedstawiciel władz Geesthacht, przewodniczący stowarzyszenia sztuki Lauenburg przedstawiciel KG w Hamburgu.

W malarstwie „Maggie” dominuje idea pojednania między narodami, oprócz warstwy plastycznej artystka zawiera w swoich pracach teksty krytyczne, sentencje i wiersze, odnoszące się do relacji między dwoma narodami.

Relacja z otwarcia wystawy ukazała się na portalu <http://rzkultur.de/?kat=2&cont=5394>, jest ona też reklamowana na oficjalnych stronach internetowych miasta Geesthacht. W recenzji zacytowano wypowiedź jednego z zaproszonych gości: „Pani nazwisko łamie język, Pani dzieła – serce”.

Artystka prowadzi również projekty młodzieżowe we współpracy z Niemcami, Polską i Ukrainą.

EDUKACJA POLONIJNA

Spotkanie z polskimi nauczycielami

Czechy – KG RP w Ostrawie

10 grudnia 2008 r. w siedzibie konsulatu odbyło się spotkanie z zarządem i członkami Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RCz. Uczestniczyło w nim ponad 50 nauczycieli, w tym prezes TNP – Barbara Dawid. Rozmawiano o aktualnych bolączkach szkolnictwa z polskim językiem nauczania. Większość nauczycieli ocenia pozytywnie wkład konsulatu w realizację wspólnych przedsięwzięć edukacyjnych, w tym zakup pomocy naukowych i sprzętu komputerowego. Szczególne uznanie wzbudził projekt „Zielonej Szkoły”, zrealizowany nad polskim morzem przy istotnym wsparciu finansowym z polskiego MSZ; wzięło w nim udział ok. 180 dzieci.

Wyrażono nadzieję, że projekt ten będzie kontynuowany w następnych latach.

K. Herman, dyrektor polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie, wyraziła wdzięczność za zakup urządzeń klimatyzacyjnych dla pracowni biologicznej i chemicznej.

T. Szkucik, dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Trzyńcu, najstarszej polskiej placówki, poinformował o przygotowaniach do częściowej fuzji ze szkołą polską w Trzyńcu na Tarasie, co miałyby nastąpić 1 września 2009 r. w związku z malejącą liczbą uczniów w tej placówce.

Nauczyciele stanowią najliczniejszą zorganizowaną czynną grupę zawodową w ramach polskiej mniejszości na Zaolziu – jest ich ok. 400; np. klub emerytowanych nauczycieli w Czeskim Cieszynie zrzesza ok. 300 osób.

Wizyta prezydenta Łotwy w szkole polskiej w Rydze

Łotwa – Ambasada RP w Rydze

15 grudnia 2008 roku prezydent Łotwy – Valdis Zatlers, z Małżonką złożył wizytę w Polskiej Szkole Średniej im. Ity Kozakiewicz w Rydze. Gościa przywitani uczniowie, dyr. Maria Fomin, grono nauczycielskie, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki RŁ oraz ambasady polskiej. Była to już druga w stosunkowo krótkim czasie wizyta głowy państwa w szkole polskiej – w sierpniu 2008 roku lotewski prezydent odwiedził Centrum Kultury Polskiej w Daugavpils (Dyneburg) i spotkał się z dyrekcją Polskiej Szkoły Średniej (obecnie gimnazjum) im. J. Piłsudskiego.

Prezydent w swojej wypowiedzi nawiązał do wspólnych więzi historycznych Polski i Łotwy, m.in. do wyzwolenia Łotwy Wschodniej spod okupacji bolszewików w styczniu 1920 roku w ramach wspólnej polsko-lotewskiej Kampanii Łatgalskiej oraz do szerokiego poparcia ze strony miejscowej ludności polskiej dla ruchu na rzecz odnowienia państwowości lotewskiej na przełomie lat 80. i 90. V. Zatlers podkreślił również wysoki poziom bieżących relacji politycznych pomiędzy dwoma krajami oraz pomyślnie rozwijającą się współpracę w zakresie kultury i oświaty. „Dowodem tej współpracy jest właśnie Polska Szkoła Średnia im. Ity Kozakiewicz w Rydze” – powiedział prezydent Łotwy. Następnie w ramach dyskusji prezydent odpowiadał na pytania uczniów. Po części oficjalnej prezydent RŁ i osoby towarzyszące zwiedzili szkołę.

Filmy polskie w Irkucku

Rosja – KG RP w Irkucku

18–24 grudnia 2008 roku KG zorganizował przegląd polskich filmów fabularnych. Na ekranach kina „Czajka” wyświetlane były następujące filmy: „Jasminum”, „Statyści”, „Lejdis”, „Testosteron”, „Tylko mnie kochaj”, „Komornik” oraz „Rezerwat”. Widzom udostępniono wydany przez Instytut Adama Mickiewicza folder „Molodoje polskoje kino”.

27 grudnia w „Domu Kino” odbył się pokaz filmów animowanych dla dzieci. W pokazach uczestniczył święty Mikołaj, który obdarował dzieci (ok. 50 osób) prezentami oraz upominkami ufundowanymi przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

Perspektywa otwarcia nowych punktów nauczania języka polskiego

Niemcy – KG RP w Kolonii

KG w Kolonii po raz kolejny podjął rozmowy z Bezirksregierung w Detmold w sprawie stworzenia punktu nauczania języka polskiego w miejscowości Gütersloh. Poinformowano nas, że Bezirksregierung podjął działania w tej kwestii i przesłał do właściwego Urzędu Szkolnego prośbę o poinformowanie rodziców dzieci z polskimi korzeniami o możliwości nauki języka polskiego jako ojczystego. Jeśli na zapytanie pozytywnie odpowie minimum 15 dzieci młodszych (do X klasy), lub 18 spośród starszych (klasy XI–XIII), to – wg otrzymanych informacji – w drugiej połowie 2008 r. w Gütersloh będzie mogła powstać klasa języka polskiego. Warunkiem tego jest także znalezienie odpowiedniego nauczyciela, z czym obecnie w tym okręgu konsularnym nie ma większych problemów.

Podobne działania w kwestii stworzenia punktu nauczania języka polskiego podjęte zostały w miejscowości Minden, gdzie z wnioskiem takim wystąpiła obywatelka Niemiec, która wspólnie z polskim ojcem wychowuje swoje dzieci dwujęzycznie.

Podjęta przez KG w Kolonii kolejna interwencja w Gütersloh jest odpowiedzią na złożone do konsulatu zapytanie jednego z mieszkańców tego miasta o możliwość nauczania języka polskiego. Rodzic ten zarzuca niemieckim władzom „germanizację” polskich dzieci i odmowę dostępu do nauczania języka polskiego. Doświadczenie KG pokazuje, że niemieckie władze oświatowe (w Nadrenii Północnej-Westfalii, NPW) przychylają się do inicjatyw tworzenia nowych klas języka polskiego, o ile jest takie zapotrzebowanie. Dowodem tego jest m.in. fakt, iż obecnie na terenie NPW uruchomiono ok. 70 klas języka polskiego w niemieckich szkołach, z czego 15 zainaugurowanych zostało w 2008 r.

Seminarium naukowe dla nauczycieli języka polskiego

Białoruś – Ambasada RP w Mińsku

16 stycznia 2009 roku w instytucie podnoszenia kwalifikacji w Mińsku zostało zorganizowane seminarium naukowe dla nauczycieli języka polskiego uczących szkołach obwodu mińskiego (nie dotyczyło nauczycieli z mińskich szkół). Osobą odpowiedzialną za organizację była Natalia Radziejewicz, od sierpnia kierowniczką wydziału ds. nauczania języków obcych tegoż instytutu. W seminarium wzięło udział 10 nauczycieli reprezentujących szkoły w Mołodecznie, Rubieżewiczach, Wilejce, Wołożynie, Wiszniewie, Rakowie. Tematem spotkania była komunikacja międzykulturowa w ramach zajęć z języka polskiego. Wykład i ćwiczenia metodyczne, fonetyczne i lingwistyczne poprowadziła Halina Palianowa, wykładowca i doktorantka Białoruskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Zarówno prowadząca seminarium, jak i nauczycielki biorące wyraziły bardzo pochlebne opinie o przedsięwzięciu. Biorąc pod uwagę fakt, iż na skutek reformy język polski w szkołach został zepchnięty do poziomu najwyższej fakultetu, inicjatywa pracowników instytutu podnoszenia kwalifikacji zasługuje na szczególną uwagę.

MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ, ROCZNICE

Publiczna dyskusja o przyszłości zamku w Rapperswil

Szwajcaria – Ambasada RP w Bernie

4 listopada 2008 r. odbył się – z udziałem przedstawicieli ambasady polskiej i specjalistów szwajcarskich – kolejny etap publicznej dyskusji nt. przyszłości zamku w Rapperswil. Organizatorem zarówno tego spotkania, jak i poprzednich, były władze miasta i gminy Rapperswil-Jona.

Ustalono m.in., iż Muzeum Polskie powinno pozostać w zamku (konsensus wśród wszystkich uczestników). Muzeum powinno zarazem się zmodernizować, aby poprawić swą atrakcyjność (współczesne formy przekazu, nowe media, etc.). Nową koncepcję powinni przygotować wspólnie polscy i szwajcarscy eksperci. Muzeum powinno być wkomponowane w ogólną koncepcję zamku, która powinna uwzględnić interesy dzieci i młodzieży oraz nauczycieli. Powinno ono także w większym stopniu prezentować tematykę migracji, opartej na doświadczeniach Polski. Celowe jest też rozważenie możliwości poszerzenia profilu Muzeum o tematy współczesne.

W podsumowaniu spotkania Benedikt Würth, prezydent gminy miejskiej oznajmił, że z uwagi na panujący w większości spraw konsensus władze miasta uznają proces dyskusji publicznej za zakończony. Podkreślił, że dalsza działalność Muzeum Polskiego w zamku nie powinna być kwestionowana, a przenosiny Muzeum Miejskiego do zamku nie są brane pod uwagę.

Polsko-rosyjski projekt badawczy dotyczący śladów polskiej pamięci w północno-zachodniej Rosji

Rosja – KG RP w Petersburgu

22–24 stycznia 2009 r. w Petersburgu odbyło się polsko-rosyjskie naukowo-badawcze seminarium zatytułowane: „Nekropolia terroru: ślady polskiej pamięci w północno-zachodniej Rosji”. Przedsięwzięcie to zorganizował Konsulat Generalny RP w Petersburgu we współpracy z Naukowo-Informacyjnym Centrum „Memorial” w ramach realizacji projektu konsulatu badania losów Polaków na północy FR.

Uroczystego otwarcia seminarium dokonał konsul generalny, J. Drozd. W programie seminarium oprócz wykładów i dyskusji znalazły się także wycieczki tematyczne – odwiedzenie Cmentarza Ofiar Represji Stalinowskich Lewaszowo w St. Petersburgu, Muzeum Historii Politycznej Rosji i Muzeum Więzienia Trubieckiego Bastionu w Twierdzy Pietropawłowskiej. W Muzeum Historii Politycznej Rosji zorganizowano spotkanie uczestników seminarium z pracownikami muzeum, m.in. z Eleną Kostjuszewą pracownicą Państwowego Memorialnego Kompleksu „Miednoje”, będącego oddziałem Muzeum Historii Politycznej Rosji w St. Petersburgu.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele instytucji edukacyjnych, kulturalnych i badawczych z obwodu archangielskiego (Archangielsk, Kotlas, Sosnowyj, Piniega) oraz Republiki Komi (Syktywkar, Workuta, Pieczora, Inta, Emba, Letka, Kniażpogost). Swoimi doświadczeniami w zakresie przeprowadzania ekspedycji terenowych, jak również prac z materiałami archiwalnymi i literaturą przedmiotu podzieliły się przedstawiciele takich organizacji, jak Dobroczytna Społeczna Fundacja Ofiar Represji Politycznych „Pokajanie” (*Pokuta*) Republiki Komi, Społeczny Naukowo-Oświatowy Ruch

„Sowiest” (*Sumienie*) z Kotlasu, Regionalna Organizacja Społeczna „Polonia” z Archangielska. Wieloletnią działalność Konsulatu Generalnego RP w St. Petersburgu na rzecz upamiętniania losów Polaków w północno-zachodniej Rosji przedstawiła wicekonsul A. Dembowska. W charakterze ekspertów występowali badacze centrum „Memorial” z St. Petersburga i Moskwy (I. Figle, A. Daniel) oraz wybitny badacz problematyki represji sowieckich wobec ludności polskiej, A. Gurjanow.

SYLWETKI POLONIJNE

Prezydent Lech Kaczyński udekorował polskich misjonarzy w Japonii

Japonia – Ambasada RP w Tokio

3 grudnia 2008 r., przebywający z wizytą oficjalną w Japonii, Prezydent RP – Lech Kaczyński, podczas przyjęcia, zorganizowanego z okazji tej wizyty oraz 90 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią a Polską, odznaczył dwóch zasłużonych misjonarzy Michała Moskwę oraz Nikodema Pisarskiego Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski. Obaj księża przebywają w Japonii od ok. 70 lat, całe życie poświęcając pracy w służbie dla innych ludzi niezależnie od ich przekonania światopoglądowych.

Według szacunków ambasady polskiej w Japonii przebywa około 50 polskich misjonarzy – księża i siostry, którzy w większości pracują w placówkach oświatowych i opiekuńczych.

Uroczystość wręczenia dorocznej nagrody im. Kazimierza Funka

USA – KG RP w Nowym Jorku

9 grudnia 2008 r. odbyła się w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku uroczystość wręczenia dorocznej nagrody im. Kazimierza Funka, przyznawanej przez Polski Instytut Naukowy w Ameryce (PIASA – Polish Institute of Arts and Sciences, jakby odpowiednik Polskiej Akademii Umiejętności) za wybitne osiągnięcia w naukach przyrodniczych. Laureatem za rok 2008 został prof. Frank Wilczek z Massachusetts Institute of Technology, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 2004 r. Nagrodę wręczył mu inny noblista (w dziedzinie chemii w 1981 r.) prof. Roald Hoffman z Cornell University. Nim to nastąpiło, konsul generalny RP – K. Kasprzyk, przekazał prof. Wilczkowi specjalny dyplom Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, której profesor jest honorowym członkiem. Noblista polskiego pochodzenia (w III pokoleniu) otrzymał także medal im. I. J. Paderewskiego SWAP z rąk komendanta Stowarzyszenia Weteranów Polskich – Wincentego Knapczyka, oraz Komendanta Okręgu 2 SWAP – Antoniego Chrościelewskiego. Wraz z medalem dr. Wilczkowi ofiarowano kopię deklaracji członkowskiej SWAP jego dziadka Jana Wilczka, który jako ochotnik z USA wstąpił do Armii Błękitnej gen. Hallera, walczył w Polsce w wojnie bolszewickiej 1920 r. a do SWAP wstąpił w USA w 1934 r.

Profesorowie Wilczek i Hoffman (ten ostatni urodził się w Złoczowie i do USA przyjechał w 1949 r.) wygłosili wzruszające przemówienia, w których radość z uprawiania nauki przeplatała się z sentymentem i uznaniem wobec Polski i polskości.

Na uroczystości obecny był także prezes Nowojorskiej Akademii Nauk – dr Ellis Rubinstein, który wyraził uznanie dla laureatów, a znaczny fragment wystąpienia poświęcił Polsce.

Uroczystość zgromadziła wielu uczonych, profesorów i intelektualistów związanych z PIASA, którzy zgodnie stwierdzili, że ten wieczór był pod każdym względem wyjątkowy. Zakończyło go przyjęcie, przed którym z krótkim recitalem wystąpiła młoda, ale uznana pianistka koreańska.

Odnaczenie abpa Szczepana Wesolego

Watykan – Ambasada RP w Watykanie

Radio Watykańskie, 11.12.2008: „Abp Wesoly odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski”.

Radio Watykańskie informuje, że 11.12.2008 r. w Ambasadzie RP przy Stolicy Apostolskiej ks. abp Szczepan Wesoly został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi dla Kościoła w kraju i dla Polonii.

Order przyznany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego wręczył senator Kazimierz Wiatr, podkreślając wagę działalności duszpasterskiej ks. abp. Wesolego wśród Polonii na świecie.

Wieloletni duszpasterz Polonii, dziękując za odznaczenie, przypomniał, że żyjąc na emigracji nie można zapomnieć o swoich korzeniach. Zwrócił uwagę, że wśród młodzieży urodzonej na emigracji powszechne było przekonanie o konieczności pomocy społeczeństwu polskiemu.

Obecny na uroczystości bp Wiktor Skworec z Tarnowa powiedział, że synteza życia abpa Wesolego skupia się w dwóch słowach – Bóg i Ojczyzna. Przypomniał, że odznaczony duchowny cieszył się przyjaźnią Jana Pawła II. Zdaniem ordynariusza tarnowskiego Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski to podziękowanie ojczyzny dla abp. S. Wesolego za jego ofiarną służbę i umacnianie więzi Polonii z krajem.

W 1967 r. ks. abp Szczepan Wesoly został kierownikiem Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie. Od 1980 odpowiadał z ramienia Episkopatu Polski za duszpasterstwo emigracji.

Polscy duchowni w RPA *RPA – Ambasada RP w Pretorii*

Katolicki tygodnik „The Southern Cross” (14–20 stycznia 2009 r.) na stronie tytułowej opublikował tekst pt. „Więcej biskupów dla RPA”, dotyczący przyznania godności biskupiej m.in. Polakowi – o. Stanisławowi Dziubie, paulinowi pracującemu od kilkunastu lat w „afrykańskiej Częstochowie” – Centocow w prowincji KwaZulu-Natal. W najbliższych tygodniach obejmie on diecezję Umzimkulu, podczas gdy drugi z nominowanych ostatnio biskupów – pochodzący z Belgii Jan de Groef, zostanie ordynariuszem diecezji Bethlehem w Prowincji Free State. W tekście opisano dotychczasową pracę bpa S. Dziuby w RPA (a wcześniej w USA i Polsce) podkreślając jego zasługi w niesieniu pomocy chorym na AIDS, kobietom i dziewczętom (pomoc w nabywaniu przez nie umiejętności pozwalających znaleźć godną pracę), sierotom, młodzieży i rzeszom biednych mieszkańców diecezji Umzimkulu, rozciągającej się od Gór Smocznych (Drakensbergu) po wybrzeże Oceanu Indyjskiego w okolicach Port Shepstone. Zaznaczono, że bp Dziuba zamierza zjednoczyć podzieloną diecezję (która od rezygnacji w 1994 r. poprzedniego biskupa S. Ndlovu była administrowana przez kardynała W. Napiera rezydującego w Durbanie), wzmocnić ją administracyjnie, m.in. przez kontynuację tworzenia struktur pastoralnych oraz bliską współpracę z wiernymi na rzecz uaktywnienia życia Kościoła w diecezji.

Ambasada RP w Pretorii blisko i owocnie współpracuje z polskimi paulinami w Centocow, jak również z kilkoma innymi ośrodkami misyjnymi na terenie diecezji Umzimkulu, misjami w Mahobe, Matatiele i Port Shepstone, prowadzonymi przez polskie siostry zakonne, od ok. 2,5 roku w realizacji tzw. małych grantów w ramach Polskiej Pomocy Rozwojowej.

VARIA

Lions Club w Ystad od 20 lat pomaga krajom Europy Środkowej i Wschodniej *Szwecja – KG RP w Malmö*

21 stycznia 2009 r. w siedzibie Lions Club w Ystad odbyła się uroczystość z okazji pięćsetnego transportu pomocy humanitarnej do krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Lions Club zainicjował wysyłanie transportów humanitarnych w 1982 r.

Hieronim „Ronny” Medyński, emerytowany lekarz i jedyny Polak z pochodzenia w klubie, jest głównym inicjatorem wszystkich transportów wysyłanych do Polski. Pozostali członkowie to w większości emeryci, pełni energii i zaangażowania w pomoc innym.

Pięćsetny transport to wyposażenie szpitali w większości przekazane przez uniwersytecki szpital w Malmö, który trafi do ośrodków służby zdrowia w Cieszynie. Przez ponad 20 lat pomocy klub Lions z Ystad przesłał transporty nie tylko do szpitali, ale i m.in. do szkół, domów dziecka oraz ośrodków pomocy społecznej.

Na uroczystości obecni byli wszyscy aktywni członkowie Lions Club w Ystad, dziennikarze lokalnej prasy oraz przedstawiciele konsulatu. Podczas spotkania odbyła się krótka konferencja prasowa, podczas której przewodniczący Lions Club – Lennart Wahlberg, zarysował historię konwojów humanitarnych zarówno do Polski, jak i innych krajów bałtyckich oraz imponujące statystyki dotyczące pracy humanitarnej klubu. Uczestnicy spotkania mieli również okazję wymienić się wspomnieniami z tamtego okresu.